

Wiadomości dnia

MOSKWA. W stolicy ZSRR przebywa z oficjalną wizytą partyjno-rządowa delegacja DRW, której przewodniczą i sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan i członek Biura Politycznego KC PWP Pham Van Dong. Jest to drugi dzień pobytu delegacji w Moskwie.

KAIR. W Bejrucie prowadzi rozmowy z przywódcami państwa libańskiego członek Biura Politycznego i sekretarz KC KPZR Andriej Kirilenko, który przybył tam w poniedziałek po kilkudniowej wizycie w Syrii.

LONDYN. Z Belfastu donoszą, że we wtorek rano w trakcie strzelaniny w miejscowości Belleek zabił jedną osobę, a inną ciężko zraniono.

LONDYN. Kolonia brytyjska Bahama, leżąca w zachodniej części Atlantyku (składa się z 29 wysp i 240 małych wysp) używała dziś niepodległość.

TOKIO. Niedzielne wybory do 25-osobowej rady miejskiej Tokio — których wyniki ogłoszono w poniedziałek — przyniosły komunistom kolejny duży sukces. Zwiększyli oni swój stan posiadania o 6 mandatów, zdobywając 24 miejsca i tym samym stali się trzecią najsilniejszą partią we władach miejskich blisko 12-milionowej stolicy Japonii. Wyniki wyborów potwierdziły stały spadek wpływów rządzącej konserwatywnej Partii Liberalno-Demokratycznej (PL-D).

- Międzynarodowa konferencja prasowa
- Targi Bałtyckie pod znakiem młodzieży
- Obradują kobiety i parlamentarzysty

XVI „Tydzień Bałtyku”

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera”)

PONIEDZIAŁEK rozpoczął się programowo na XVI Tygodniu Bałtyku od tradycyjnej międzynarodowej konferencji prasowej, która tym razem — z uwagi na rekordową ilość akredytowanych dziennikarzy — odbyła się nie w rostockim ratuszu, lecz auli Uniwersytetu Rostockiego. Zgromadziła ona ponad 250 dziennikarzy, z tego ponad 110 zagranicznych. Po raz pierwszy biorą udział w tej konferencji dziennikarze z USA i Wielkiej Brytanii, wyjątkowo licznie reprezentowane są zachodni-niemieckie środki masowego przekazu.

Na liczne pytania dziennikarzy odpowiadali: wiceministrowie spraw zagranicznych i handlu zagranicznego — Stibys i Nitschke, sekretarz Centralnej Rady Wolnych Związków Zawodowych — Neumann, sekretarz Rady Naczelnej FDJ — Bochow, dyrektor departa-

mentu MSZ — Nier oraz gospodarze Rostocku i województwa. Rzecznicy i konstruktywny charakter pytań oraz takież odpowiedzi określały rzeczową i przyjazną atmosferę tego międzynarodowego grania przedstawicieli władz NRD i dziennikarzy. W kręgu zainteresowań znajdowały się przede wszystkim problemy bezpieczeństwa i współpracy w Europie, funkcjonowania układu podstawowego NRD — NRF, X Festiwalu Młodzieży i Studentów, przyszłości „Ostseewache”, spraw socjalnych ludzi pracy w NRD, handlu zagranicznego itp.

Wyjątkowo wiele miejsca w wystąpieniach gospodarzy konferencji poświęcono Polsce. I to chyba nie tylko z uwagi na to, iż aż trzech polskich dziennikarzy (Jan Legut, Marian Podkowiński i Adam Wysocki) zadawało konkretne pytania. Mówiono bowiem o sprawach Polski nie tylko w aspekcie dwustronnych stosunków PRL — NRD, zwłaszcza po ostatniej wizycie Edwarda Gierka, co szczególnie akcentowano, ale także w kontekście całokształtu polityki zagranicznej NRD, która jest jedyną — z polityką naszego kraju i całej wspólnoty socjalistycznej.

(Dokończenie na str. 3)

GODZINY lata mijają bardzo szybko, wykorzystujmy więc do ostatniej sekundy. Przy okazji: taki fa-son bluzki, jaką nosi ta dziewczyna jest prawdziwym przebojem tegorocznych wakacji.

(CAF — Lehtikuva)

K

WTOREK,
10 LIPCA
1973 ROKU
WYD. AB



Kurier

Szczeciński

Nr 160 (8954)
Rok założenia 1945
Cena 50 gr

L. Breżniew złoży wizytę na Kubie

MOSKWA PAP. Na zaproszenie pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby i premiera Fidela Castro, odbędzie się w grudniu 1973 r. lub w styczniu 1974 r. wizyta przyjaźni na Kubie sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa.

Wstrząsająca zbrodnia kolonialistów portugalskich

Zagłada wioski w Mozambiku

400 mieszkańców bestialsko zamordowanych

LONDYN PAP. „London Times” doniósł dziś o potwornej zbrodni, jakiej dopuścili się kolonialisci portugalscy w Mozambiku. Katolicki duchowny z Birmingham Adrian Hastings pisze na łamach dziennika, że wojska portugalskie systematycznie i masowo eksterminują ludność afrykańską Mozambiku. Ich ofiarą padają niewinni ludzie, w tym również kobiety i dzieci.

Jednakże przykład wioski Wiriyamu świadczy dobitnie, że Front Wyzwolenia Mozambiku cieszy się powszechnym poparciem, w związku z czym Portugalczycy uciekają się do okrutnych metod. Wiriyamu nie jest jedynym wypadkiem zbrodni wojsk portugalskich — podkreśla „London Times”.

Najbogatsze na świecie złoża miedzi odkryto w Panamie

LIMA PAP. Najbogatsze na świecie złoża miedzi odkryto w panamskiej prowincji Chiriqui. Poinformowało o tym w poniedziałek kanadyjskie towarzystwo „Canadian Javelin”, które prowadziło geologiczne badania tego terenu. Prawdopodobnie pozwolą na produkcję 400 tys. ton miedzi rocznie przez 20 lat.

POWOLUJĄC się na relacje hiszpańskich misjonarzy, przebywających w Mozambiku, Hastings pisze, że jedną z ostatnich masowych zbrodni była zagłada wioski Wiriyamu. Żołnierze portugalscy zamordowali w niej 400 osób, podejrzewając mieszkańców wioski o współpracę z bojownikami Frontu Wyzwolenia Mozambiku (FRE-LIMO). Duchowny brytyjski przytacza listę nazwisk setek mieszkańców wioski, zastrzelonych, spalonych żywcem, bestialsko zamordowanych.

HASTINGS opisuje wstrząsającą scenę, jak żołnierze strzelali do kobiet, mających na rękach i na plecach niemowlęta, jak spędzali Afrykanów do chat, które podpalali, jak w bestialski sposób znęcali się nad swymi ofiarami. W południowej Nwanawatawa zastrzelono później liczne zwłoki zamordowanych. Były tak zmasakrowane, że nie sposób było je zidentyfikować. Przed przybyciem żołnierzy wioska zombardowana została przez lotnictwo.

„London Times” porównuje zagładę wioski Wiriyamu do zbrodni, jakiej dopuścili się Amerykanie w nieludziowietniańskiej wiosce My Lai w roku 1968. Dziennik zwraca uwagę, że Portugalczycy często odwołują się do „FRE-LIMO” ponosi porażkę, ponieważ traci poparcie

Katastrofa helikoptera

OSLO PAP. W poniedziałek o południu zachodnich wybrzeży Norwegii runął do morza helikopter, na pokładzie którego znajdowało się 15 osób. Jedną z norweskich radiostacji odebrała sygnał S.O.S., podając dokładnie miejsce katastrofy. Mniejszych szczegółów dotychczas brak.



Z PRASY PORANNIEJ

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński” na uroczystym posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR w Szczecinie rozpatrzono możliwości powołania w najbliższym czasie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w oparciu o istniejącą od kilku lat w naszym mieście Wyższą Szkołę Nauczycielską. Przy dyskusji nad tym, jakiego kształcenia w woj. szczecińskim nauczycieli wykształcać (fizycznego oraz ogólnego) sprawy organizacyjne i kadrowe.

Kurierem z wybrzeża

Opinie wczasowiczów

ODWIEDZAJĄC nasze nadmorskie letniska widzimy mankamenty i zmiany pozytywne, staramy się wskazać braki, ale wspominamy i o tym, co dobrze służy obsłudze ruchu turystycznego. Czy nasze uwagi pokrywają się ze zdaniem wczasowiczów? Oto ich głosy.

IRENA BOROWIECKA
z Przemysła

— Od 7 lat jeżdżam co roku do Sopotu. Kierowałam się tym, że w razie niepogody będzie można spędzić czas w Trójmieście, pojeździć teatru, pochodzić po sklepach. Jestem bardzo zadowolona ze zmiany trasy urlopowej. Swój wybór nie czuję żałować. W tym roku — jest bardzo ładnie, ciepła woda i piasek bez porównania lepsze niż w Sopocie. Podobnie mi się miejscowy klub MPiK. Mówię, że miedzi się w starym budynku — jest bardzo ładny, prasa porządnie posegregowana, duży zestaw tytułów polskich i zagranicznych.

Dwie uwagi na „nie”: nie zachowują się tu ciżby nocne. Mieszkam przy ul. Słowackiego. Przez całą noc mam otwarte okno. Budzą się co 2-3 godziny, bo ulicą przechodzą tabuny rozkrzyżowanej młodzieży. Po drugie — długie kolejeki klientów w miejscowej placówce „Orbita”.

DYONISZ MARJAŃCZYK
z Łodzi

— Od 10 lat przyjeżdżam tu na urlop. Co się zmieniło na lepsze — to przede wszystkim pogoda. Na prawdę jest znacznie cieplej niż przed kilku laty. A mówiąc poważnie, jest przede wszystkim znacznie czystiej. Wiadę, że zabrano zaręczyno o Miedzyzdroje, jak i o Swinoujście. Tylko z zaopatrzeniem krutcho. Nie trzeba żartować pałanów można wziąć przykład z Bulgarii, gdzie jest mnóstwo restauracji na świetnym powietrzu. Z zadowoleniem zauważyłem dużą operatywność służby milicyjnej w Miedzyzdrojach. Uprowadziła o konieczności zmniejszenia szybkości.

(Dokończenie na str. 2)

DZIS

w numerze:

- ♦ Jak gasić pragnienie ♦ Czas wielkich inwestycji wodnych ♦ Kina w impasie? ♦ Ryby też mają stressy

Kurierem z wybrzeża

(Dokończenie ze str. 1.)

ODZNACZENIA
dla szczecińskich
weteranów pracy

W WARSZAWIE obradował ostatnio krajowy Zjazd Delegatów Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, na którym województwo szczecińskie reprezentowali Romuald Burski i Julia Chojnowska-Kublik. Julia Chojnowska-Kublik i Bogdan Orlen, Zjazd podjął uchwały mające na celu polepszenie warunków socjalnych i bytowych członków ZEH.

W naczelnym władzach Związku znaleźli się również szczecińscy: Romuald Burski i Julia Chojnowska-Kublik, a do Komisji Rewizyjnej wybrano Michała Piłaha. Z okazji Zjazdu zażyczyli sobie ZEH i skrytykować politykę państwa, m.in. R. Burski udekorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, J. Chojnowska-Kublik Krzyżem Zasługi.

Przyjęto nową nazwę Związku — Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

zję do włamania do wozu. Słowni: widać troskę o porządek. Trochę więcej chciałoby się otrzymać od instytucji kulturalnych. Powinno być porządne kino w Międzyzdrojach, i więcej imprez rozrywkowych. Urlop — to czas na te rzeczy, a tu nie bardzo jest gdzie wyjść wieczorem.

ZOFIA I WALDEMAR M.
z Katowic

— Zapoznanie sklepów to, jak się okazuje, nie tylko tegoroczna bożonarodzeniowa. Tak jest podobno od lat. Druga sprawa — to „Orbis”. Czekałbym 7 godzin na możliwość kupienia biletu. Nie, podano nam także książkę za darmo. A przecież w sezonie można by zatrudnić emerytów jako kasjerów i nie byłoby takich kolejk. A Świąteczny bardzo nam się podoba, jest czyste i ładne.

ELŻBIETA W. I MARIA Z.
ze Szczecina

— Jest ciekawie, wiele nowych kafelek usprawnionych ruch na pl. Wolności, rondo. Za mało kawałków prywatnych i, w nich właśnie jest brudno. Z krawców cieknie żółta toż, To tyle.

Rozm.: (if)

Śniadanie
w Międzywodziu

NIE NAJLEPIEJ spisać się płacąc ostronomiście w Międzywodziu, należące do zakładu handlu WZGS Kamień Pomorski. Wczoraj, mieszkać w ośrodkach campingowych, którzy nie mają za gwarantowanego wyżywienia, a także turyści bawiący tam przejazdem, mają spore kłopoty z posiłkami. Na przykład, gdyby ktoś przysłał ochotę na śniadanie...

Bar gastronomiczny tuż obok przy ul. PKS nie oferuje niczego poza piwem. Przed południem nieczynny jest także rożen. W restauracji „Delfin” na śniadanie można zjeść jajecznicę lub białos. Nie ma tam wyłożonych jadłospisów. Dopiero na wyrażone żądanie kelner wyłącza z kuchni kartkę ze spisem potraw. Wyjątkowo, fatalnie, od kilku lat zresztą, przedstawia się ta sprawa w restauracji „Kotwica”. W brudnym, przeliskniętym zapachem piosa lokalu proponuje się na śniadanie bigos, tatara lub żółty ser w plasterkach. (jas)

OGÓLNOPOLSKI KONKURS

„Kultura — Lato '73”

MINISTERSTWO Kultury i Sztuki wspólnie z redakcją „Kultury” i telewizji pragnie przeprowadzić szeroko społeczną konsultację w zakresie proponowanych treści i form działalności kulturalnej, stosowanych w miejscowościach wczasowych i uzdrowiskowych. W ramach tej akcji ogłoszony będzie konkurs ogólnopolski konkurs-sondaż pod hasłem „KULTURA — LATO '73”, do udziału w którym zaprasza się wszystkich ludzi pracy wypracujących w polskich miejscowościach wczasowo-uzdrowiskowych, a także osoby zainteresowane tą problematyką. Opisanie spostrzeżeń i propozycji na temat działalności instytucji kulturalnych oraz organizatorów życia kulturalnego w miejscowościach wczasowych i uzdrowiskowych należy nadsyłać pod adresem: Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury.

Warszawa, ul. Senatorska 13/5, w terminie do dnia 30 września br. z zaznaczeniem na kopercie „KULTURA — LATO '73”.

Organizatorzy konkursu odwołując się do opinii publicznej oczekują wypowiedzi, które pomogłyby w przyszłości wzbogacić, a także w niejednym wypadku ożywić stosowane dotychczas formy działalności kulturalnej proponowane wczasowiczom.

Dla uczestników konkursu przewidziano następujące nagrody: I — 2000 zł oraz dyplom, II — 1000 zł, Ponadto liczne wyróżnienia w postaci książek i albumów. Autorzy najciekawszych wypowiedzi zaproszeni zostaną do udziału w dyskusji, która zorganizowana będzie w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

SPORT — SPORT — SPORT

XXX Jubileuszowy Tour de Pologne

Ryszard Szurkowski
w złotej koszulce

WCZORAJ rozpoczął się w Warszawie XXX Jubileuszowy Tour de Pologne, międzynarodowy wyścig z udziałem 161 kolarzy CSRS, Francji, Holandii, Kuby, NRD, Włoch i Polski. Uroczystą inaugurację nastąpiła przed pomnikiem Nike. Po odegraniu hymnu państwowego delegacja sportowców — Szurkowski, Szozda, Gazda, Matusiak i Mytnik oraz kilku zasłużonych działaczy kolarskich złożyła wieńce pod pomnikiem Nike. Otwarcia imprezy dokonał prezes NIK ZSL Stanisław Gucwa. Wśród przybyłych znajdował się również przewodniczący GKKFIT Bolesław Kapitan.

WYŚCIG rozpoczął się pokazowym pierwszym etapem — indywidualną jazdą na 2100 m. Jazda na czas dookoła Stadionu im. Lecha Górnika do klasyfikacji wyścigu, posłużyła jedynie do wyłonienia pierwszego posiadacza złotej koszulki.

Podobnie jak prolog tegorocznego Wyścigu Pokoju, jazda na czas otwierająca Tour de Pologne wygrał Ryszard Szurkowski. Trzykrotny triumfator Wyścigu Pokoju w popisowym przejeździe uzyskał najlepszy czas dnia — 2:23,3 min., dając znakomitą przeciętną szybkość — ponad 51 km/godz. Odcinek prologu był niemal sprinterski, ale Szurkowski, znowu wykazał jak wielką skalę jego talentu oraz potwierdził, że jest faworytem wyścigu dookoła Polski, którego jeszcze nie zdołał wygrać ani razu w swej kilkuletniej karierze sportowej.

WYNIKI PROLOGU

1. Szurkowski (Polska)	2:23,814
2. Baćkowski (CZCZ)	2:26,575
3. Gonschorek (NRD)	2:28,051
4. Milde (NRD)	2:32,107
5. Gonschorek (NRD)	2:32,168
6. Sekielski (Start)	2:32,516
7. Szell (CSRS)	2:32,560
8. Szozda (Polska)	2:32,612
9. Mysik (CSRS)	2:32,772
10. Kuś (LZS)	2:32,890

Oto trasa Tour de Pologne:

- II etap 10,7 Warszawa — Sochaczew (162 km)
- III etap 11,7 Sochaczew — Inowrocław (177 km)
- IV etap 12,7 Inowrocław — Pila (136 km)
- V etap 13,7 Pila — Koszalin (163 km)
- VI etap 14,7 Ślawno — Koszalin (indywidualna jazda na czas — 41 km)
- VII etap 16,7 Koszalin — Starogard (163 km)
- VIII etap 17,7 Starogard — Międzyzdroje (129 km)
- IX etap 18,7 Międzyzdroje — Zielonka Góra (174 km)
- X etap 19,7 Z. Góra — Lubin (147 km)
- XI etap 20,7 Lubin — Leszno (126 km)
- XII etap 21,7 Pleszew — Kalisz (indywidualna jazda na czas — 31 km)

TOUR DE FRANCE

VIII ETAP kolarskiego wyścigu zawodowców — Tour de France, zwyciężył Hiszpan Ocaña, który trasę długą 277,5 km, pokonał w czasie 7:55,47, ucinając się na pierwszym miejscu w ogólnej klasyfikacji.

SIÓDEMKA SZOSOWCÓW
UDALA SIĘ DO FRANCJI

DO FRANCJI udala się siódemka polskich szosowców: Kacmarek, Labocha, Balt, Mycek, Polewiak, Steinko i Trybala. W dniach od 16 do 22 lipca kolarze ci uczestniczyć będą w XII Tour de l'Avenir. Na starcie z amatorskiej szosówki zakrążył Belgij i Czechosłowaków. Najlepsi polscy kolarze jadą w Tour de Pologne.

PORAZKA
POLSKICH HOKEISTÓW
NA TRAWIE

W STRALSUNDZIE rozegrano ostatnie mecze turnieju hokeja na trawie o puchar Bałtyku. W meczu o pierwsze miejsce reprezentacja Polski przegrała z NRD 1:2. W spotkaniu, które decydowało o trzecim miejscu, Dania wygrała z Finlandią 4:0.

STYP-REKOWSKI ZWYCIĘŻA
W SNAGOW

W SNAGOW (Rumunia) odbyły się międzynarodowe zawody kajakowe z udziałem reprezentantów 13 państw. Generalny sukces odniósł gospodarz, wygrywając z wyjątkiem jednej — wszystkie konkurencje. Tylko Polak Jerzy Styp-Rekowski zdołał pokonać konkację kajakarzy rumuńskich i jako jedyny z cudzoziemców wywalczył pierwszą lokatę. Wygrał on wyścig kajaków — jedynak na 10 tys. m.

Z BOCIANIEGO
GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:
s/s „Kutno” z Danii w balastie.

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Rybnyk” na Wyspy Kanaryjskie z drobnicą,
m/s „Uniwiersytet Toruński” do Japonii z węglami,
m/s „Promna” do Anglii ze stałą i płytami,
m/s „Wodnica” do Kolobrzeg z drobnicą,
m/s „Kapitan Sztarkowski” do Finlandii z drobnicą,
m/s „Kędzierzyn” do Anglii z węglami,
m/s „Tarnów” do Belgii z węglami,
s/s „Soldek” do Danii z węglami.

WZROSEM roku ubiegłego, w miastach letnich teatrowie będą mogli obchodzić najbardziej interesujące spektakle teatru ostatnich lat. W roku ubiegłym „kluczem” wyboru widowisk było uzyskanie przez nie nagrody festiwalu międzynarodowych czy w plebiscyfach krajowych. Obecnie przyjęto dwa kryteria: popularność spektaklu wśród widzów oraz wybitne kreacje aktorskie. Przed spektaklem odbędą się rozmowy z aktorami, krótkie filmy o ich rolach.

Przebieg zainaugurował spektakl „Ludzi bezdomnych” według powieści Stefana Żeromskiego, w reżyserii Lidi Zamkow, a potem „Ojciec” w reżyserii Artura Mirowskiego, 16.VII, obieramy „Wizytę starszej pani” Duerrenmatta w reżyserii Jerzego Graczy, 23.VII, „Niemców” Kruczkowskiego w reżyserii Kamierza Dębka, 30.VII, „Przyjeżdżał” w reżyserii Lidi Zamkow, 6.VIII, „Niespodzianka” Karola Huberta Rostrowskiego w reżyserii Ireneusza Kanińskiego, 13.VIII, „Cenę” Artura Mirowskiego w reżyserii Janusza Warmińskiego, 20.VIII, „Elektre” Eurypidesa w reżyserii Adama Hanuszkiewicza, 27.VIII, „Maskarady” Iwaszkiewicza w reżyserii Łapiewskiego, 31.X, „Makbet” Szekspira w reżyserii Andrzeja Wajdy, 10.IX, „Pierwszego interesanta” Iwana Granina w reżyserii Antczaka, 17.IX, „Pygmalion” w reżyserii Lidi Zamkow, 24.IX, „Cudzoziemiec” w reżyserii Jana Kulczyńskiego.

lona” Shawa w reżyserii Józefa Słodowskiego i 24.IX, „Cudzoziemiec” w reżyserii Jana Kulczyńskiego.

.....

Z CYKLU Filmoteka Arcydzieł nadany zostanie w lipcu głośny film Ingmara Bergmana „Tam, gdzie rosną poziomki”, a w sierpniu dwie inne, również wybitne: „Siedmiu samurazów” japońskiego reżysera Akira Kurosawy i „Desperaci” Węgry Miklosa Jancso. Kontynuowany będzie cykl filmów Rene Claira. W lipcu przypomniane zostanie sztandarowe dzieło filmu populistycznego — „Pod dachami Paryża”, a w sierpniu — kolejne — powojenne „Piekielna noc” z Gerardem Philipe i Gina Lollobrigida oraz namacalny tuż przed wojną w Anglii „Ułpór na sprzedaż” zabawną satyrą na obywateli amerykańskich wurowzów.

W niedziele wieczory (wszystko w programie II) nadane będą angielskie komedie kryminalne cieszące się dużym powodzeniem w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Oto ich tytuły: „Liga tajemniców”, „Putznang gang”, „Zabójca z szafy”, „Złoty pająk”.

W programie I nadana zostanie w dniach 10-11 lipca najnowsza adaptacja „Zbrodni i kary” Do-

stojewskiego, w reżyserii Lwa Kulidzanowa. Kinematografia radziecka reprezentuje kilka innych interesujących utworów, m.in. psychologiczny dramat „Oskarżenie o zabójstwo”, a w programie II — dwa zrealizowane z rozmachem filmy przygodowe: „Upadek czarnego konia” i „Czernie, miłość i kinodział”. Ponadto — także w programie I — „Upadek czarnego konia” i „Czernie, miłość i kinodział”. Ponadto — także w programie I — „Upadek czarnego konia” i „Czernie, miłość i kinodział”.

W NIEDZIELĘ 22 lipca wyświetlony zostanie w programie I polski film telewizyjny „Profesor na drodze” reż. Zbigniewa Chmielewskiego — zabawną groteską o akcentach społeczno-obyczajowych, ironicznie rodzinie kinematografii z pewnością chętnie obetną „Jazbine czerwona” Petelskich i „Gdzie jest generał” Tadeusza Chmielewskiego (program II — lipiec). Ponadto w dniu 1 sierpnia TV wyświetli w programie I film Jerzego Zarzyckiego „Popioły z Adama” — opowieść o współczesnych losach uczestników Powstania Warszawskiego. Tym, którzy lubią obcować z filmami trudnymi, niekiedy kontrowersyjnymi, można zaproponować w lewizyjną premierę „Krajobrazu po bitwie” Andrzeja Wajdy (pr. II). Amatorzy filmu kryminalnego obetną w lipcu „Złotego w hotelu”, zrealizowanego przez Alfreda Hitchcocka, z udziałem Grace Kelly i Gary Grana. Na uwagę zasługują

te również „List Adriana Messengera” Johna Hustona (wszystko — program I).

Wyświetlać się będzie również tak lubiane seriale, i tak w sierpniu — w programie I pokazane zostaną nieznane jeszcze polskiej publiczności seriale popularnego serialu „Bonanza”. Także w sierpniu TVP przedstawi w trzy kolejne tygodnie (program II) serię telewizyjną sławczy zafundowaną „Czerwone wino”; jest to, oparta na prozie Frantiszka Heczko, opowieść o sławie i rozkładzie wielkiego winiarza na przestrzeni kilkudziesięciu lat.

Namiastem w programie II obierzymy w lipcu trzydziestokrotny serial produkcji NRD „Bechumnie niebo nad Hiszpanią” w reżyserii Hansa Knutzsch; w sensacyjnej, niekiedy dramatycznej formie, autorzy relacjonują tu wydarzenia, jakie rozegrały się w końcu lat trzydziestych w Hiszpanii, gdzie toczyły między sobą cicha wojnę władzy królów zachodniego i hiszpańskiego Abwehr. W sierpniu program II będzie emitował w kolejne tygodnie węgierski film serijny „Hors”, poświęcony wydarzeniom węgierskich oddziałów wojskowych w Rewolucji Październikowej. Wśród innych pozycji rozrywkowych, poświęconych przygodom markizy Angeli będą mogli obejrzeć latwami „Angielki wśród piratów” (lipiec) oraz „Angielska sultana” (sierpień) — w programie I. (PAP)

Lato i przyjeżdżające

X. WELTFESTSPIELE
DER JUGEND UND STUDENTEN
für Antimperialistische Solidarität,
Freundschaft und Freundschaft

PLAKAT wydany przez Międzynarodowy Związek Studentów w trakcie z okazji zbliżającego się X. Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie.

CAF-CTK

Wzrost napięcia
w Urugwaju

LIMA PAP. W stolicy Urugwaju, Montevideo panuje napięta sytuacja.

W poniedziałek doszło do demonstracji, a następnie do starć z policją. Aby rozprząść demonstrantów policja użyła broni, pałki, gazów łzawiących i armatek wodnych.

A jednak
z tej ZiemiBIAŁE TWARZE
BEZ TWARZY?

W CZASIE zwiedzania amerykańskiej huty stali w Hamilton, dziennikarze zapytali przewodniczącą 21-osobowej delegacji, Czou Mu-czina, dyrektora chińskiej agencji Sinihua, co sądzi o Amerykanach. Gość chiński odpowiedział: „Sądząc z twarzy, nie można ich rozróżnić, wszyscy są podobni”.

TALPIENICZY
„WSPÓLNY RYNEK”

55 PROCENT zapytanych przez Instytut Gallupa Amerykanów stwierdziło, po sześciu latach istnienia EWG, że nie ma polskiej, co to jest Wspólny Rynek. Spośród reszty, która wiedziała nieco na ten temat, 42 procent ankietowanych uważa, że EWG jest korzystna dla USA otwierając im rynki i możliwości inwestycji w zachodniej Europie, 43 procent — że towary europejskie w Ameryce podrożały i że Wspólny Rynek stanie się poważnym konkurentem USA.

ONASSIS — WYROCZNA HISTORIA

ARISTOTELES Onassis, grecki magnat wśród amatorów, bawiący w południowej Hiszpanii na wczasach z żoną Jacqueline, wypowiedział się w wywiadzie dla miejscowej gazety na temat walorów tamtejszego słońca, piasku, szarego Francu, nazywając go „największym geniuszem świata, który potrafił zorganizować taki kraj jak Hiszpania i przewidzieć jego przyszłość”.

KTO HAŁASOWAŁ?

KIEDY zaalarmowany przez sąsiadów policjant przybył do willi, w której o spóźnionej porze odbywało się nierzymskie przyjęcie, gospodarz zapytał: — Kogo pan pierwszego aresztuje? Wśród obecnych na party w St. Paul (Minnesota) znajdował się gubernator stanu Anderson, prokurator generalny Spannus i szereg innych wysoko postawionych osobistości. Nie aresztowano nikogo.

KOBIECIE LATWIEJ?

JEANNE Cook, inkasentka z San Francisco, która nosi taki sam mundur jak jej koleżdy, obecnie wpina w krawat plackę, z napisem „girl”. — Bez przerwy mówią do mnie „proszę pana”, a poza tym wysłuchałam tak wielu przekleństw, gdy uważano mnie za mężczyznę, że już miałam tego dość — oświadczyła.

7 tys. km arktycznej odysei

PO TRZECH i pół latach zakończyła działalność najbardziej wysunięta na północ rajdziecka placówka naukowa — „Biegun Północny 19”. Działalność rajdziecką zakończyła 15 kwietnia, zaraz potem rozpoczęła się ewakuacja.

Grupa naukowców wraz ze sprzętem do badań geologicznych i meteorologicznych na wyspie lodowej o grubości 30 m jesienią 1969 r. Przez ten czas dryfującą przepłynęła ona 7 tys. km. Na jej trasie znalazł się

XV „Tydzień Bałtyku”

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera”)

(Dokończenie ze str. 1)

WCZORAJ odwiedziliśmy XVII Targi Bałtyckie w Rostock-Schutow, których uroczysta inauguracja odbyła się w niedzielę z udziałem najwyższych władz partyjnych i państwowych NRD z Eichen Honckerem na czele, delegacjami rządowymi ZSRR i Polski oraz korpusu dyplomatycznego. Ta tradycja już ma impetum targowa na 150 000 m kw. ilustruje dorobek gospodarczy i kulturalny wszystkich województw nadmorskich, że szczególnie uwzględnieniem okręgu rostockiego. Ponieważ miałem okazję już kilkakrotnie zwrócić się do ekspozycji w poprzednich latach, mo

Alkoholowe
soboty
w Norwegii

OSLO PAP. W Norwegii zniesiono bezalkoholowe soboty. Po raz pierwszy od wielu lat można w tym dniu zamawiać w restauracjach i kawiarniach napoje wysokowe. Dotychczas sprzedawano je wyłącznie dla cudzoziemców lub w postaci deserów w rodzaju kawy po irlandzku (z whisky). Niedziela pozostała jednak nadal bezalkoholowa. Pierwsza alkoholowa sobota upłynęła spokojnie.

NORWEGIA należy do krajów o najostrejszych przepisach antyalkoholowych. Oprócz „trzechwiel” nie daniel, w wielu miejscowościach nie można nadal kupić butelki piwa, jeśli nie zamówi się tydzień wcześniej, całej skrzynki. Większość restauracji podaje piwo wyłącznie do jedzenia i to najwyżej jedną butelkę do jednego posiłku. Przed kilkoma tygodniami komisarzy policji w Kvisdal na południu Norwegii, zakazał sprzedaży napojów chłodzących w lokalach z daniem pod pretekstem, że mogą być używane do sporządzania alkoholowych kokteili.

W Norwegii istnieje swoista segregacja gości w restauracjach. Jeśli chodzi o przepisy alkoholowe, dla konsumentów miejscowych urządzane są specjalne sale, aby nie mieszały się oni z turystami, wobec których przepisy o sprzedaży alkoholu są nieco łagodniejsze. Swoista bariera jest także wysoka cena alkoholu.

Społecze wódki jest mimo to w Norwegii wyjątkiem, niż w wielu krajach Europy nie stosujących podobnie drakońskich zasad. Plaga jest również pedzenie bimbru.

Zadanie domowe:
„Napisz swój nekrolog”

PEWNIEN amerykański wykładowca przeprowadził wśród 80 studentów do przedsiębiorstwa pogrzebowego, a następnie, jako zadanie z literatury, polecił im napisać własne nekrologi. Miał to na celu „nauczenie ich czegoś o życiu” — stwierdził trzydziestoletni Laurence Wyatt, który prowadzi cykl zajęć pt. „Śmierć i umieranie” w Politechnice na Florydzie. Powiedział on swym studentom, że mają przed sobą tylko rok i polecił im przemyśleć w czasie weekendu jak spędzić dotychczas i jak chcieliby przeżyć resztę swoich dni. Większość wypracowań rezumatowała ogólnikowym charakterem: niektórzy studenci np. chcieliby zrobić prawo jazdy, inni — podróżować, niektórzy stwierdzili, że tolerancyjni.

Zadanie to pomogło im jednak zrozumieć — jak stwierdzili — że marnowali dotychczas swoje życie. Dla wielu z nich było szokiem, że pisząc swoje nekrologi, nie mieli właściwie nic godnego do odnotowania po dwudziestu latach życia.

Literatura traktuje o życiu i śmierci — mówi Wyatt — łatwo więc było oprzeć zajęcia na po-

ję obiektywnie stwierdzić, iż wier nie oddaje ona olbrzymią dynamikę ekonomiczną Meklemburgii, dzielnicy w okresie przedwojennym najbardziej w Rzeszy zadowolonej i zaniebanej.

W rozmowie z dyrektorem tej ekspozycji Kurtem Grammem powiedział nam m. in.: W tym roku poleżyliśmy szczególny akcent na dwie sprawy: produkcję dóbr konsumpcyjnych oraz udział naszej młodzieży w rozwoju gospodarczym i kulturalnym naszego wybrzeża w związku z X Festiwalem Młodzieży i Studentów.

— Produkcja artykułów konsumpcyjnych jest dla nas sprawą najważniejszą i stanowi ona punkt wyjścia wszystkich dziedzin gospodarki. Przy pomocy konkretnych ekspozycji modeli oraz planów i innych wizualnych środków wyrazu chcemy też doprowadzić do tego, aby nasze targi spełniały w coraz większym zakresie rolę upowszechniania najlepszych technologicznych rozwiązań. Pragnę stwierdzić, że ten założony cel osiągać nam się coraz skuteczniej udaje.

W tym roku oddaliśmy naszej młodzieży poważną część powierzchni targowej po to, aby mogła ona setkami tysięcy zwiedzających zaprezentować swój dorobek, szczególnie w dziedzinie ruchu rekreacyjnego i nowatorskiego. Nasi młodzi nowatorzy szczególnie dumni są z prezentowanych na Targach Bałtyckich nowych asortymentów wyrobów rybnych, nowych rozwiązań technologicznych w przemyśle okrętowym, unikalnej maszyny do oczyszczania wody w parku kolejowym oraz oryginalnej restauracji „Bauernmarkt” (chłopski rynek), która po zakończeniu targów będzie przeniesiona do jednego z ośrodków wypoczynkowych na naszym wybrzeżu.

Na marginesie targów warto odnotować ciekawą inicjatywę szwedzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Otóż w jednym z centralnych pawilonów, w zasadzie otwierających ekspozycję, na licznych planach oraz modelach nasi młodzi koleży prezentują ro stocznom i wszystkim zwiedza-

jącym targi swój dorobek oraz formy działalności w dziedzinie patronatów produkcyjnych, współwładnictwa pracy itp. Bardzo to pożyteczna inicjatywa. Czynna jest tu także ciekawa wystawa filatelistyczna na pn. Rostock — Szczecin — Ryga.

Wczoraj rozpoczęła w Rostocku obrady Międzynarodowa Konferencja Kobiet z udziałem 180 delegatów z krajów nadbałtyckich oraz Norwegii i Islandii. Dzisiaj natomiast w salach konferencyjnych na telu „Neptun” w Rostocku — Warnemünde rozpoczęły obrady parlamentarzystów z krajów jak wyżej.

Oczywiście nie są to jedyny imprezy w Rostocku i na całym wybrzeżu. Każdego dnia odbywają się bowiem dziesiątki sympozjów. Dla każdego dnia przebiegającego znajdzie się zawsze coś interesującego. Nawet ci z Polski czy CSRS, którzy nie znają języka niemieckiego, mogą się zorientować, co się aktualnie dzieje i będzie działo. Postarano się o to Radio Rostock, które przez cały dzień nadaje specjalne audycje w języku polskim i czeskim, poświęcone sprawom Tygodnia Bałtyckiego.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Prawie wszystko nadaje się do jedzenia..

Współcześni Robinsonowie

BELGRAD PAP. Na dzikich, niedostępnych terenach górskich, daleko od ludzkich osiedli bez podstawowych artykułów żywnościowych, nie tylko można przeżyć, lecz — żyć idealnie, jak Robinson Crusoe.

Dowiedzieli tego młodzi członkowie towarzystwa badawczego „Vladimir Mandic-Manda” z Valjeva (Serbia), którzy dwukrotnie przez miesiąc żyli w paśmie górskim Kopaonik i Durmitor.

Z młodzieńczym entuzjazmem, bez zapasów żywności udali się w góry, by łowić żurawie, żółwie, jeże, skoczki (pożywienie z tych owadów jest podobno b. smaczne — jak twierdzą uczestnicy wyprawy) zbierać zioła, pokrzywy, grzyby, dzikie owoce, gotować herbatę z liści jeżyn i poziomki..

Podstawowym celem tego badania było wykorzystanie wszystkich, co natura dostarcza jako pożywienie, a dostarcza — jak się okazuje — bardzo wiele. Z 350 tys. odmian roślin ludność wykorzystuje jako pożywienie jedynie 600 odmian, zaś z ponad dwóch milionów odmian świata zwierzęcego — zaledwie 50. Istnieją eksperymenty byle: „Wszystko co lata, pełza, chodzi i rośnie można z powodzeniem jeść”. Eksperymentatorzy z Valjeva dowiedli, że przynajmniej w Jugosławii nie

ZNANY amerykański jazzman Duke Ellington odznaczony został 8 bm. francuskim orderem Legii Honorowej, przyznany mu za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury i muzyki.

Na zdjęciu: Duke Ellington otrzymuje order z rąk ambasadora francuskiego w USA J. Kosciuszko-Morizeta. (CAF—UPI)

W PAZDZIERNIKU —
ŚWIATOWY KONGRES
POKOJU

▲ Spotkanie konsultacyjne w Moskwie z udziałem przedstawicieli społeczeństw, ponad 70 krajów świata ustaliło datę Światowego Kongresu Sił Pokojowych. Odbydzie się on w dniach 2-7 października br. w Moskwie.

KONWENCJA KONSULARNA
USA — CSRS

▲ Jak podaje Agencja Reutera, w poniedziałek w Pradze zbiegła podpisanie pierwszej konwencji konsularnej między Czechosłowacją i Stanami Zjednoczonymi. Konwencję podpisał sekretarz stanu USA William Rogers i minister spraw zagranicznych CSRS Bohuslav Chmielek.

NARADA KOSMONAUTÓW
ZSRR i USA

▲ W ośrodku pilotowanych lotów kosmicznych w Houston, w Stanach Zjednoczonych, rozpoczęła się 8 bm. narada amerykańskich i amerykańskich kosmonautów, uczonych i specjalistów, którzy omówią zagadnienia związane z wspólnym lotem statków kosmicznych „Sojuz” i „Apollo”, planowanym na rok 1975.

ma trującego mięsa. Np. wielkim przesadą jest pogląd, że mięso zwinięte jest trujące, odznacza się ono bowiem bardzo dobrym smakiem i nie szkodzi organizmowi ludzkiemu. Podobnie jest z rośninami czy grzybami. Na 300 odmian grzybów tylko 10 jest trujących, przy tym łatwo je rozpoznać.

Oto jakie menu proponują badacze z Valjeva: śniadanie: herbata z liści jeżyn bądź jagód, pieczone grzyby, obiad: zupa z pokrzywy i mięsem zółwim albo gulasz z grzybów i mięsem zółwim, zieleń, podbiel (zamiast pieprzu), dziki czosnek (zamiast cebuli), smażona zupa lub udka żabie i dzikie jagody. Kolacja: orzeszki, smażone skoczki oraz larwy mrówek na jajkach strąki. Zamiast chleba: grzybię żółty bądź biały, trzcina i traw, grzybię chlebowe.

Kampania
nudystów

LONDYN PAP. Centralny związek brytyjskiego naturyzmu (to słowo jest podobno łaciniejsze niż naturyzm) rozpoczął publiczną kampanię na rzecz stworzenia w Zjednoczonym Królestwie położonych na uboczu plaż dla 10 tys. brytyjskich nudystów. Jeden z argumentów — to powiększenie listy turystycznych atrakcji na wyspach.

„Dare to go być” — odważył się obnażyć — to hasło, które przysięga nudystycznej kampanii. Uważa się, że „naturyzm” musi się charakteryzować surową zbiorową moralnością — nie ma tam miejsca dla ludzi pedgenerowanych.

Sugeruje się wydzielenie dla nudystów ustronnych plaż oraz otwarcie miejskich nudystycznych centrów światelnego wypoczynku. Dla uniknięcia niechcianej konfrontacji — wszyscy korzystający z tych ośrodków musieli być rozebrani.

Kontrowersje problemy brytyjskich nudystów prasa przypomniała, że specjalne plaże dla miliońków własnej i cudzej goźnicy istnieją już w pokasnej liczbie w innych krajach Europy.

Mistrz świata
w pokerze

WALTER CLYDE Pearson odszedł od stolika w kasynie w Las Vegas z tytułem mistrza świata w pokerze i ze 139 tys. dolarów w kieszeni. Mistrz pokonał dotychczasowego posiadacza tego tytułu, a potem niejakiego Johna Mossa, Moss, któremu do „streeta” brakowało asa lub dziewiątki — a miał akurat dobrą nasse — dorzucił do buki ostatnie pieniądze jakie miał — 40 tys. dol. i wciągnął.. piatkę. Obaj „zawodnicy” to zawodowi pokerzyści, wysokie stawki pochodziły częściowo z kieszeni kibiców kasyna.



Pracownik i prawo

Zasilek chorobowy po regulacji plac

OD KWIEŹNIA br. obowiązują nowe zasady wynagradzania, korzystniejsze — rzecz jasna — od poprzednich. A w maju br. Zygunt Ch. zachorował i jest do pracy niezdolny do dziś. Przy obliczeniu zasiłku chorobowego przed głównym księgowym stanął więc dylemat:

czy obliczyć od zarobków, jakie pracownik faktycznie osiągnął w okresie 3 miesięcy przed niezdolnością do pracy choroby, tj. w kwietniu, maju i lutym br., czy przebieg choroby z tych 3 miesięcy, ale przeliczone według nowych stawek.

czy wziąć pod uwagę tylko zarobek z okresu po podwyżce, tj. z kwietnia, a pominiąć zarobek z dwóch miesięcy poprzednich?

Księgowy przetworzył dokładnie ustawę (Dz. U. z 1972 r., nr 27, poz. 186), rozporządzenie regulujące zasady obliczania zasiłków (Dz. U. z 1972 r., nr 27, poz. 186), instrukcję ZUS i wszędzie znalazł jednoznaczne odpowiedzi: do obliczenia przysługującego zarobku netto wyskazywać w okresie 3 miesięcy zarządzenia, poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy. Musiał więc tak obliczyć, choć zdawał sobie sprawę, że w jakiś sposób krzywdzi to pracownika, bo 2/3 podstawy obliczenia (m-cie III i I) stanowiły nieaktualne już, niższe zarobki, a tylko 1/3 (m-c IV) obejmowała zarobek po podwyżce.

Branie piekarniczą poddał przykładowo, że w praktyce analogiczne sytuacje na pewno występowały i w innych branżach. Ani ustawa, ani instrukcja, ani rozporządzenie czy instrukcja ZUS tego rodzaju sytuacji nie przewidywały. Niektóre więc okazały się wypełnienie istniejącej luki w drodze wykładni. Zrobiło to Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych przyjmując następującą interpretację:

— Pracownikom, którzy zachorowali po regulacji (podwyżce) plac obliczyć należy zasiłek chorobowy od zarobków osiągniętych po regulacji. Innymi słowy: podstawę obliczenia zasiłku ma w takich przypadkach stanowić zarobek z tych miesięcy, w których obowiązywały już nowe stawki. W przedstawionym przykładzie w zatem podstawę obliczenia stanowi winien zarobek tylko z kwietnia, zarobek z marca i lutego należało wyliczyć.

— Korekcie ulega też zasada, iż w razie ponownego zachorowania zasiłek oblicza się od nowych zarobków tylko wówczas, gdy przerwa między jednym a drugim okresem choroby wynosi co najmniej 2 miesiące. Otóż w wypadku, gdy pierwszy okres chorobowy przypadł przed regulacją plac a powtórne zachorowanie już po regulacji, zasiłek za drugi okres choroby obliczać należy od zarobków uzyskanych po regulacji, choćby między pierwszym a drugim okresem choroby upłynął okres krótszy niż 2 miesiące.

— Podwyżka plac nie ma natomiast wpływu na wysokość zasiłku wówczas, gdy choroba powstała przed regulacją plac, innymi słowy, gdy regulacja przypadła już w okresie choroby obliczonego według zarobków sprzed regulacji, nie koryguje się i wypłaca nadal w tej samej wysokości, do końca okresu chorobowego.

DORADCA

Czas wielkich inwestycji wodnych

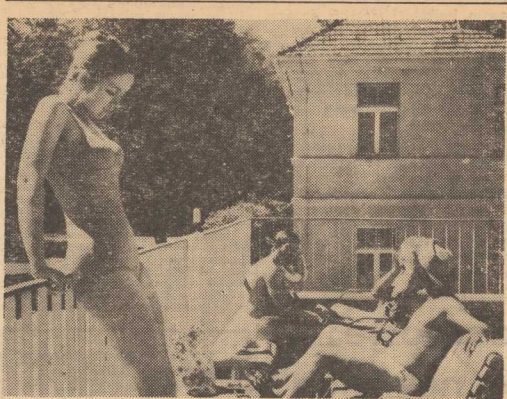
Odra — szansa nie tylko Szczecina

RZEKI od tysiącleci są naturalnymi szlakami komunikacyjnymi. Obecnie wiążąc je winny skutecznie niż kiedykolwiek Polskę południową z jej oknami na świat — portami morskimi. Tymczasem udział żegluzi śródlądowej w przewozach krajowych jest minimalny, stanowi zaledwie 1 proc. masy towarowej przemysłowej w kraju.

ODRA I WISŁA — dwie królowskie rzeki naszych, stanowiąc po winny trasę dla nowoczesnych pociągów barkowych. Tymczasem Wisła i jej dopływami pływają „galary” o zanurzeniu 60 cm. Praktycznie zatem jej rola w systemie wodnym kraju jest minimalna. Nieco lepiej przedstawia się stan Odry. Ale służą i jazy, wybudowane przez niemal stu laty, są nie tylko przeszkodą ale wręcz utrudniają nawigację. W nowoczesnych niegdyś szluchach Kanału Gliwickiego nie mieszczą się typowe odrzańskie zestawy pchane, które przez wejście na tę trasę trzeba rozciągać.

Taki jest dzień dzisiejszy dwóch najważniejszych arterii komunikacji wodnej. Skutki opóźnienia w rozwoju żegluzi śródlądowej są już, niestety, odczuwalne.

OBEJDNIE największy ośrodek promysłu w Makroregionie Południowym, w skład którego wchodzi: Katowice, Opole i Kraków — zaczyna się „dusić”. Kolej i transport samochodowy nie w stanie wywieźć stał produkowanych towarów. Szlaki kolejowe są zatłoczone.



OSRODEK wypoczynkowo-leczniczy dla górników w Podczelku k/Kolobrzegu dysponuje 600 miejscami. Czynny jest przez cały rok: w miesiącach letnich jako miejsce wypoczynku rodzin, w pozostałych trójnój 24-dniowe turnusy sanatoryjne.

NA ZDJĘCIU: w promieniach letniego słońca.

(CAF—Seko)

Plastyczne rowery

EKSPANSJA tworzyw sztucznych objęła już wiele dziedzin wytwórczości, ostatnio wkraczały one nawet w produkcję rowerów. Tak poinformowały periodyki „Radmarkt” i „Business Week” nowością w tej dziedzinie są rowery z tworzyw sztucznych, których prototypy pokazała amerykańska firma „Origina Bike Co.” na międzynarodowej wystawie w Nowym Jorku. Wykonano je z tworzywa „Lexan”, odporniejszego niż zwykła wytrzymałości mechanicznej i odpornością na zmiany temperatury (brak reakcji w przedziale od -35 do +260 stopni C°).

Prezentowane modele miały następujące elementy z plastiku: ramę, wsporniki siodełka, kierownice, widełki przedni oraz pedały obu kół. Po dalszych badaniach wprowadzono plastikowe hamulce przednie i tylne, łańcuch z osłoną, koła zebatę mechanizm korbowy, pedały oraz przekrętkę tylną. W tej wersji rower waży ok. 7,5 kg, zatem przeciętnie dwa razy mniej od tradycyjnego roweru turystycznego. Dla uzyskania odpowiedniej wytrzymałości konstrukcji, przekroje poszczególnych elementów znacznie zwiększono, w porównaniu z analogicznymi przekrojami części stalowych w modelu tradycyjnym. W efekcie, sylwetka nowego pojazdu może budzić zastrzeżenia natury estetycznej, niemniej dzięki jego nieprzeciętnemu zaletom (niewielki ciężar, odporność na korozję, a także uproszczeniu procesu produkcji, ten kierunek ewolucji rowerów będzie z pewnością kontynuowany. Plastikowy rower (ktoś jego opracowanie kosztowało ponad 200 tys. dolarów) przeszedł dotychczas wszystkie testy drogowe i w końcu kwietnia br. wszedł do produkcji seryjnej. Producent zamierza wyprodukować 500 tys. rowerów tego typu rocznie i sprzedawać w USA po 80-100 dol. za sztukę. (PAP)

czono, opóźnienia w podstawianiu wagonów powodują wielomilionowe straty. W Makroregionie Południowym wydobycia się przeciętne 55 proc. węgla kamiennego, produkując 30 proc. stał, 85 proc. węgla kamiennego i 47 proc. cementu. W następnych latach zwiększy się produkcja ropy naftowej, zwiększą pracę huta „Katowice”, wydobycie się będzie rocznie 0,25 mld ton węgla. Jak więc sprostać tym dodatkowym zadaniom przewozowym? Zwiększyć, że nie można budować wciąż nowych nitek kolejowych. Obecnie na 100 km kw. przebiega ponad 18 km sieć kolejową.

JUZ w tej chwili PKP zaczyna szukać sprzymierzeńców, którzy pomogą jej wyjść z transportowego impasu. Z nadzieją patrzy się zatem na żegluzę śródlądową. Budowa nowych odcinków wodnych i zbiorników może zapobiec niedoborowi wody w okresie suszy i rozwiązać problemy transportowe. Niedawno obradowała w Kamieniu koło Rybnika grupa naukowców i specjalistów. Tematem posiedzenia były problemy związane z drogami wodnymi w Makroregionie Południowym. Uczestnicy naukowego sympozjum starali się dać pełną odpowiedź na dwa zasadnicze pytania: jak rozwinięcie szlaku wodnego i jak zapobiec pogłębianiu się deficytu wody w makroregionie.

Nie sposób przycisnąć tu dyskusji, zacytujmy zatem jeden z punktów uchwały, podjętej na zakończenie sesji:

„MAKROREGION Południowy odgrywa i odgrywać będzie w przyszłości ważną rolę w kształtowaniu tempa i wielkości rozwoju gospodarczego. Jedną z barier Makroregionu Południowego stanowi transport. Jej pokonanie wymaga miedzy innymi aktywnego włączenia żegluzi śródlądowej na Odrze i na Wiśle do przebiegu szlaku wodnego wychodzącego i sprowadzającego do tego makroregionu masy towarowej. Stwierdziliśmy, że takimi warunkami KW PZP w Katowicach, wysuwanymi w maju 1973 r. pod adresem

OCZYWISZCIE, budowa Kanału Śląskiego powinna być poprzedzona kompleksową modernizacją obu naszych wielkich rzek, zwłaszcza Odry, która powinna stać się drogą wodną IV klasy międzynarodowej. Rzekę tę trzeba polączyć ponadto z Rybnickim Okręgiem Węglowym, by można było tą drogą wywieźć do zespołu portowego Szczecina—Świnoujście węgiel eksportowy.

Z dyskusji na sesji i podjętej uchwały wynika, że żegluga śródlądowa zaczyna nabierać w kraju odpowiedniej rangi. Specjaliści z województwa nadodrzańskich widzą w tej rzecze wielką szansę dla siebie i dla naszego portu. Właśnie Odra może być czynnikiem limitującym jego rozwój.

Anna WIEKOWSKA-MACHAY



NA ZDJĘCIU: Oto wspaniałe formy karasza złocistego — były popularne złote rybki, a właściwie jedna z ich odmian „aureatus”. Tym, którzy na złotych rybkach nie zająli się, przekazyjemy dodatkowe informacje. Zaczęło je hodować w Chinach najprawdopodobniej już w VII w. naszej ery. Do Europy w XVII w. przywieźli je Portugalczycy.

(CAF—Ukiejewski)

Z naszych muzeów

Ryby też mają stressy

TYM WSZYSTKIM, których interesuje zachowanie istot żywych, w tym również i człowieka polecamy przełomową niedawną znakomitą książkę Konrada Łozdę pt. „Tak zwane złoty”, która chociażby w NRF-ie (prof. Lorentz jest z pochodzenia Austriakiem) doczekało się kilkunastu wydań. Prof. Lorentz w swojej rozprawie odniósł się do historii zachowania morskich rybek.

NIE dziwi więc spostrzeżenie pracowników naukowych Muzeum Oceanograficznego w Gdyni, którzy stwierdzili u swych pensjonariuszy bardzo silne „stressy”. Oświetlenie rybek przez trzecie następne dni leżało na dnach akwariów nienaturalnie, nie przyjmując pożywienia i nie odpowiadając na naukowcom. Podobnie też reagują ryby

Gdyśkie akwarium przeżywa poważne trudności organizacyjne, związane przede wszystkim z nieprzystosowaniem istniejących przepisów finansowych do specyficznych potrzeb. Tu, w tym miejscu chcielibyśmy dodać, że akwarium są zawsze bardzo duża atrakcja poznawcza i turystyczna, pozwalającą zwiedzającym na zbliżenie do zupełnie innego świata, jakim jest świat wody i jej mieszkańców. Dwa największe europejskie akwaria: neapolitańskie i w Monako zostały sławą światową, czego zyczymy i gdyńskiemu, wierząc, że w przyszłości uda się im osiągnąć ten sam sukces. Organizacje przebiegły pomyślnie.

W następnym rejsie nazwisko oficera k/o znikło z listy nad bezczłuk.

Pragnienie może mieć też zupełnie inne od organizacyjnego przebiegu. Muszując na statku pływającym z Europy do Indonezji, zauważyłem że zdziwienie, że załoga zamawia niesamowicie ilości skrzyni z wodą mineralną. Uważałem to za zbytby zapobiegliwość, jako że niektórzy takie ilości wody mogły z powodzeniem wystarczyć na rejs dookoła świata bez zawiązywania do portów. Tym razem jednak nie było to aż tak ważne, ale jej... opakowanie. Jak bowiem stwierdził byłyby tych stron świata, w szeregu mniejszych portów Indonezji panował niezwykły popyt na próżne butelki, które osiągały cenę dziesięciu rupii za sztukę. Tak więc za skrzynkę pustych butelek można już było schować do kieszeni sumkę, pozwalającą na korzystanie z miejscowych specjalów, jak choćby taniach owocach i trunkach. Potrzeby ludzkie nadal bywały zaskakujące i nie zawsze zgodne z prawami rządzącego handlem międzynarodowym, a pomyślnie bliżnich w ich zaspokajaniu niewyczerpana.

Jedną tylko zasadą z dziedziny handlu napojami przysięga się na świecie powszechnie i stanowi jego nieodłączną regułę: Napoje orzeźwiające wszędzie podaje się chłodzone. Nawet w najmniejszym portu tropikalnej Afryki, w najniebezpieczniejszym kramiku nie zdarzyło mi się otrzymać piwa lub lemoniady niechłodzonej, tak jak zdarza się to nam wszystkim korzystającym z usług rodzimej gastronomii. Może by więc wysłać delegację naszych gastronomików po wiedzę do Nigerii lub Konga...?

Poznajemy delegatów na Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Berlinie

Nasz najmłodszy

TRUDNO jest odróżnić Kazię w tłumie również jak on długonogi i kościsty, również chodzących po ulicach Szczecina. A przecież właśnie on jest jednym z delegatów, którym przypadł zaszczyt reprezentowania Ziemi Szczecińskiej na Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie. Jest nawet najmłodszym uczestnikiem w całej polskiej ekipie. Jak do tego doszło?

— Mój życiorys — mówi 17-letni Kazik Jordan — zamknął się w trzech zdaniach: urodziłem się, chodziłem do przedszkola i szkoły; najpierw podstawowej a teraz do średniej. Udział w Festiwalu jest nagrodą GK ZHP za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie.

— CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA”, zorganizowanym przez Wydawnictwo Har-

forma, która, moim zdaniem, nie odpowiada zawiartemu ładunkowi treści publicystycznej. Zbyt dużo tu informacji o charakterze ciekawostkowym.

— Krytykował wiece Brat-

— Tak to jakoś wypadło — na twarzy chłopca maluje się uśmiech zadowolony — choć naprawdę, jest to mój ulubiony autor. Chciałbym mu kiedyś dorównać.

— Marzysz o dziennikar-

— To moje obciążenie dziecięce. Tato był publicystą kulturalnym „Kuriera Szczecińskiego”. Pamiętam dobrze jak brał mnie ze sobą do Teatru Lalek „Pleciuga”, gdy miał pisać recenzję. Ja, kilkunastoletni wówczas berber, reprezentowałem opinię publiczności.

Zawsze fascynowało mnie słowo i skutek, jaki może wywrzeć na ludziach. Próbowałem aktorować w Pałacu Młodzieży, ale nie spełniło ono moich oczekiwań. Zaczęłem więc pisać, co zresztą jest zasługą cudownej atmosfery w Liceum Ogólnokształcącym im. Czarnieckiego, którego jestem uczniem III klasy. Nauczyciele traktują nas poważnie i zachęcają do pogłębiania własnych wiadomości. Za dwa lata maturę. Po niej — jak sobie wyobrażam — studia socjologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i praca w jakiejś redakcji.

To są oczywiście plany. Co z nich wyjdzie — nie wiem. Nie myślę nawet o nich teraz. Teraz cieszę się ogromnie z wyjazdu na Festiwal. Nawet w najmniejszych snach nie liczyłem, że mi się to uda.

(ten)

STATYSTYKA MA GŁOS

Kina w impasie?

CZY TELEWIZJA zagraża kinom? W krajach zachodnich twierdzi się, że jeśli była wyraźna konkurencja dla kin w pierwszych latach swego rozwoju, to obecnie znajduje się w odwrocie. Inwazja reklamy na mały ekran, wiskająca się w każdy program i w każdy film, przysporzyła dochodów businessmenom, ale zarazem zmniejszała do TV najbardziej zadowolonych jej zwolenników. Kina zaczęły odzyskiwać miarotrawnych widzów, oddalając od siebie w wielu wypadkach widno pałacy.

JAK DOTYCHCZAS nie wskazuje na to, by nasza rodzima reklama w podobny sposób opanowała telewizyjny ekran. Programy rozrywkowe i filmy jednakże pozostawiają wiele do życzenia, tak, że trudno im przypisać zdolność skutecznego przeciwdziałania amatorów kina na swoją stronę.

JESLI ZATEM — a tak przynajmniej dowodzą statystyki — obywateli zmierzmy kin, na pewno nie tylko telewizja jest tego główną przyczyną. Faktom jest bowiem, że poważnie licząca liczba kin tak w mieście jak i na wsi. Czynne w zeszłym roku 2932 kina w Polsce, to raptem trzy czwarte ich siedzieli lat na 1000 obywateli naszego kraju. Liczba miejsc w kinach skurczyła się z 23 do 17. Tendencja ta utrzymuje się nadal zwłaszcza na wsi, gdzie w zestawieniu z rokiem 1970 ubyło blisko 22 proc. kinowej sieci. Nie tylko tej stałej — w regule analizy się również kina obywateli, których było bez mała 4 proc. Nie nie upoważnia do wy-

Współnie, Ciemniejszy ode mnie. Ma długą twarz o delikatnych rysach. Nosi okulary bez oprawy, które sprawiają, że robi wrażenie lekarza, z którym nie można żartować. W rzeczywistości cieszy się opinią uśpianego człowieka, a jego odwaga, jako bojownika o prawa cywilne Murzynów jest szeroko znana i uznawana nawet przez białych.

Święto książki

HISTORIA słowa drukowanego w Baszkirii liczy zaledwie 50 lat. Obecnie wydawane są tu w przekładzie na język baszkirski dzieła Puszkina i Szekspira, Dostojewskiego i Molière. Dużą poczynnością jest książka miejscowych prozatorów, a także utwory poetyckie. Każdego roku Baszkirskie Wydawnictwo wydaje około 250 tytułów książek, a łącznym nakładzie ponad trzy miliony egzemplarzy.

W. ANDRZEJEWSKI

PIERRE NEMOURS



Tłumaczył: Mieczysław Derbień

Tyt. oryginału: „Ma Premiere Cliente Blanche”. Wydawnictwo „Fleuve Noir” Paryż.

94

Postanowiłem pójść z Luizą na kieliszek do modnego lokalu. Naturalnie powiecie mi, że nie należy tego robić, kiedy jest się szczerze tak pięknie dziewczyną. Może sobie przecież wyobrazić nie wiadomo co... Zaczyna się zwykłe od jednego Cezara, a kończy — Bog wie gdzie. Na szczęście, stosunki między mną a Luizą były zupełnie inne. Były typowe koleżeńskie z tej prostej przyczyny, że na inne nie chciałem i nie mogłem sobie pozwolić.

Właśnie gdy chciałem ją zaprosić na drinka zadzwonił telefon. Połączyła się ze mną, aby zawiadomić o rozmowie z zewnątrz. Telefonował pastor Borden. Naturalnie nazwisko to nie wam nie mówi, ale w Springville wszyscy znają pastora Linusa Bordena. Nawet nie tylko w Springville, ale w wielu stanach USA.

Jest to człowiek, którego oddziaływanie na innych może być porównane do wrażeń, jakie wywierał Martin King. W sprawach Murzynów jest bardziej zaangażowany, mniej „delikatny” od Kinga. Prawda jest, że do czasu zamordowania Martina Luthera Kinga w 1968 r. sytuacja rozwijała się zupełnie inaczej i z pewnością nie w dobrym kierunku. Jestem pewien, że gdyby dziś pastor King żył, zbliżyłby się do radykalizmu, ba! może nawet do ekstremizmu!

W Tak, to są moje, wyłącznie moje, prywatne rozważania, które nie mają nic wspólnego z potężną kryminalną. Proszę mi za nie wybaczyć.

— Co słychać, ojciec — spytałem zadowolony z kontaktu z tak wielką osobistością.

95

— Dzień dobry, panie Benson — powiedział. Będę szczęśliwy, jeżeli przyjmie mnie pan w swoim biurze. Chciałbym z panem porozmawiać.

Jestem do pańskiej dyspozycji, ojciec. Zna pan mój adres. Czy chodzi o sprawę zawodową?

Zadalem to pytanie, gdyż często odpowiadał mi duchowni w różnych sprawach, pragnąc uniknąć interwencji policyjnej.

Tak, chodzi o sprawę zawodową — potwierdził z pewnym wahaniem. — Jeżeli to pańu nie przeszkadza, bardzo bym się ucieszył, gdyby przyjechał pan do mnie.

Do pana do domu?

Nie. Do kościoła. Do świątyni Świętych Dnia Ostatniego na 14 Ulicy. Jeżeli jest pan teraz wolny, prosilibym o jak najszybsze przybycie.

Zastanawiałem się przez chwilę. Chciałem przecież sprawić Luizie prawdziwie świętego wieczoru. Cenię bardzo pastora Bordena, ale on w porównaniu z piękną dziewczyną... Coś robić, obowiązek przede wszystkim! Defekty tak jak lekarz; musi być wówczas, kiedy jest potrzebny.

Dobrze, ojciec. Będę u pana w ciągu kwadransu. Czy to panu odpowiada?

Doskonale. czekam.

Mimo uszytko Luiza zwyciężyła. Nie mogłem zrezygnować z przyjemnością wypicia kilku kieliszków w jej towarzystwie. Wychodząc spytałem ją:

— Czy panu zanotowała rozmowę?

96

Nie udeilił mi pan żadnych przeciwwskazań...

Słusznie! Wydaje mi się, że sprawa z pastorem Bordenem nie zajmie mi dużo, jak godzinę. Zamknę pani biuro, pójdzie do domu, włoży tę śliczną beżową suknię, w której jest pani tak do twarzy. O dwudziestą wpadnę po panią i zjemy razem kolację. Zgodzi?

Zauważyłem błysk w jej oczach i rumieniec na brzoźowej twarzy. Jest szczęśliwa. Jak to dobrze.

Według rozkazu, szefie! — odpowiedziała z radością.

Przedstawiłem go wam:

Zaparkowałem samochód w pobliżu świątyni. Był to typowy, amerykański kościół metodystów, taki sam, jak tysiące innych w kraju.

Zmierzałem już. Skrzywiłem się z bólu wyśiadając z samochodu. Bolały mnie jeszcze wszystkie kości.

Wszedłem przez male drzwi, umieszczone w prawym skrajdeł gmachu i natychmiast natknąłem się na pastora Bordena, który mnie oczekiwał.

(c.d.n.)

25 sierpnia rusza I liga piłkarska

Portowcy pierwszy mecz rozegrają w Poznaniu

PILKARZE w tym roku będą mieli krótkie wakacje. Co prawda większość drużyn korzysta już z zasłużonego wypoczynku, jednak do dodatkowych spotkań barażowych. W tej przykrych sytuacji są również arkończycy. Podopieczni trenera Józefa Krawczyńskiego byli typowani na mistrza III ligi. Niestety, przegrali kilka spotkań i znaleźli się w grupie drużyn, które muszą dodatkowo walczyć o II ligę. Pierwszy mecz z walbrzyskim Górnikiem szczecińskimi jak się okazuje, rozegrają na wyjeździe 15 lipca, natomiast rewanż odbędzie się 18 lipca w Szczecinie. W przypadku jednakowej ilości punktów i jednakowej różnicy bramek, sędzia drugiego spotkania zarządzi dogrywkę — dwa razy po 15 min. Jeśli i ona nie przyniesie rozstrzygnięcia, wówczas egzekwowane będą rzuty karne. Gdyby arkończykom nie udało się wyprzedzić walbrzyszan, mają jeszcze trzecią okazję — uczestniczenia w dodatkowym barażu. Sądzą, że piłkarze szczecińscy szans tych nie zmnarują.

II LIGA rusza już 19 sierpnia. W dniu tym nastąpi także inauguracja rozgrywek klasy okręgowej, która w tym roku liczyć będzie 16 zespołów. Stawką mistrzostwa jest prawo uczestniczenia w rozgrywkach o II ligę. Sądzą, że w tym roku mistrzostwa klasy okręgowej będą stać na wyższym poziomie a walka będzie bardziej zacięta.

POKRÓTCE

ZAWODY LUCZNICZE W OSŁO

ZAKOŃCZONE w Oslo międzynarodowe zawody lucznicze przyniosły zwycięstwo reprezentantom ZSRR. W konkurencji kobiet zwyciężyła Polka, a wśród mężczyzn Sidoruk. Spośród Polaków zawiedli: Maczyska oraz Popowicz i Austyn.

NIKONOWA MISTRZYNIĄ ŚWIATA WE FLORECIE

ZŁOTY medal w turnieju indywidualnym floretu kobiet na szermierzach mistrzostwach świata zdobyła reprezentantka ZSRR — Nikonowa, srebrny wywalczyła Węgierka Schwarzenberger, a brązowy również Węgierka — Reljo. W turnieju szpadowym wyłonieni zostali ćwierćfinaliści. Znaleźli się wśród nich dwaj Polacy: Matwiejew i Barbuski.

Przed III OSM

Chcemy walczyć o medale

— mówi M. Hałuszczak

ZALEDWIE kilkanaście dni dzieli nas od uroczystej inauguracji III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. O przygotowaniach kolary do tej wielkiej próby sił rozmawiamy z trenerem koordynatorem szczecińskiego OZKol. — Marianem Hałuszczakiem.

— ILU ZAWODNIKÓW objętych jest przygotowaniem?

— DO STARTU w Krakowie przygotowujemy 20 kolary. Są to: W. Dzikowski, T. Kirejczyk, P. Kulig, A. Ankudowicz, T. Guzik (Arkonia), J. Lykowski, W. Szczur, bracia Piotr i Jerzy Pokorscy, M. Grzelczyk i T. Sekulski (Gryf), A. Tkaczyk, R. Tarnowski, W. Drodz, A. Rożek, W. Małek, W. Stankiewicz (Ogniwo) oraz M. Jesionek i M. Kotowicz (Nasiennik). Z grupy tej wyłoniona zostanie ostateczna reprezentacja.

W JAKICH konkurencjach startować będą szczecińskianin?

— OCZYWIŚCIE nasi reprezentanci startować będą we wszystkich konkurencjach, a więc na torze (sprint, 1 km, 4 km indywidualnie, 1 km drużynowo i tandem) i szosie (indywidualnie i drużynowo). Torowcy ścigać się będą w dniach 20–24 bm. na obiekcie Ciofili, a szosowcy od 27 do 30 w Krynicy.

— JAKIE horoskopy?

NATOMIAST mistrzostwa I ligi rozpoczyna się 25 sierpnia. Pogoń swój pierwszy mecz rozegra w Poznaniu z tamtejszym Lechem. Portowców zobaczymy w Szczecinie 28 sierpnia w pojedynku z mistrzem Polski, Stalą Mielec. (r)

AKCJA „LATO-73”

Czarni, Ogniwo i Stal Stocznia zapraszają młodzież

W RAMACH TRADYCYJNEJ akcji „Lato-73” dla młodzieży spędzającej wakacje w mieście organizacje sportowe przeprowadzają szereg imprez. Dziś chcemy zaprezentować propozycje: Czarnych, Ogniwa i Stali Stocznia.

SKS CZARNI od poniedziałku otwierają podwoje swego stadionu dla młodzieży. Przy ul. Szopena będzie można uczestniczyć w rozgrywkach piłki siatkowej, chłopców i dziewcząt, zgłosić akces do udziału w turnieju piłki nożnej oraz pod okiem instruktorów korzystać z urządzeń lekkoatletycznych i kortu tenisowego. Posiadacze kart pływackich mogą natomiast zgłaszać się na zajęcia kajakarstwa i wioślarstwa na wyspie Wenecja vis a vis Dworca Głównego, codziennie od godz. 16–19.

Ogniwo zaprasza natomiast wszystkich chętnych, a szczególnie młodzież z roczników 1958 i młodsza, do udziału w wycieczkach turystyczno-kolarskich. Zbiórki uczestników odbywać się będą codziennie z wyjątkiem niedziel i sobót przy torze kolarskim przy al. Wojska Polskiego o godz. 16. W każdą niedzielę o godz. 10 także przy torze odbywać się będą wycieczki kolarskie na szosie, w sobotę natomiast o godz. 14 wszyscy chętni będą mogli spróbować swych sił w wycieczkach torowych. Organizatorzy na miejscu zagwarantują sprzęt. Dodajmy, że zwycięzca cyklu imprez Ogniwa będzie mógł wstąpić w szeregi wycieczkowców i w nagrodę otrzymać „służbowego” Jaguara.

Stal Stocznia przeprowadzi turniej piłki nożnej „dzikich”

drużyn dla chłopców z roczników 60–63. Zgłoszenia do rozgrywek należy kierować na stadion przy ul. Dubois codziennie w godz. 12–18 do dnia 14 lipca, bowiem 16 bm. rozpoczyna się inauguracyjne mecze. (d)

S. Matalewski pisze dla „Kuriera”

Szczecińscy alpinści już na Spitsbergenie

PANIE REDAKTORZE!

PO PRZESZŁO dwóch dobach podróży morskiej nasz „Dnieprodzierzynski” stanął przy nabrzeżu węglowym w spitsbergeńskiej osadzie Barentsburg. Podróż upłynęła pod znakiem pochmurnej, choć prawie bezwzględnej pogody.

Tutaj krajobraz urzekający surowym pięknem północy: czerni skał, duże płaty białego śniegu, gdzieś tam żółta trawa — jak w pierwszych dniach lutego w Szczecinie. Wyższe szczyty ukrywają się w mgłę.

Obok nas cumuje radziecki statek pasażerski „Kanin”. Zabiera na swój pokład powracających po pobycie zimowym do kraju pracowników tutejszych kopalni.

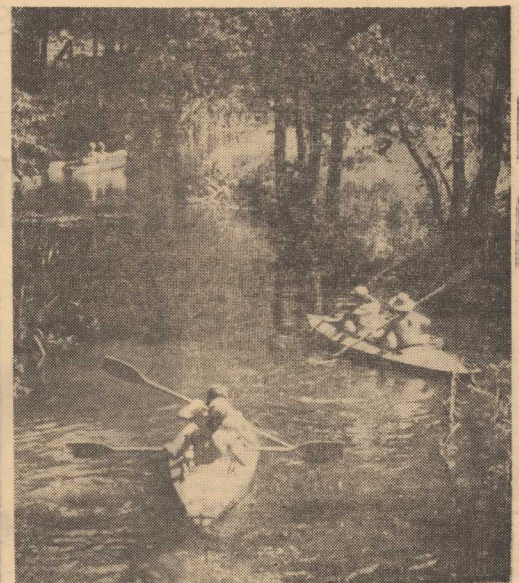
NASZE BAGAŻE zostały na statku ulokowane troskliwie i dobrze, podobnie jak my uszczepi, zniżyli tę podróż. Stąd planujemy rejs na północ Spitsbergu aż do przylądka Flathuken (prosze zwrócić uwagę na szerokość geograficzną — prawie 80 st. szer. geogr. N). Stąd już tylko około 1000 km do bieguna.

Z Flathuken przeszło 3-tygodniowy trawers, z licznymi postojami w celu dokonania pierwszych wejść na okoliczne szczyty, w terenie lodowcowo-skalnym z bagażem o wadze blisko 300 kg na saniami. Trawers kończy się na cyplu Alkahornet. Czasu już niewiele, gdyż zgodnie z tradycją i obyczajem złożoną naszymu patronowi, tj. Wojewódz-

Więści z nad szachownicy

DZIAŁACZE sekcji szachowej MKS Pogoń przeprowadzili pierwsze w naszym mieście oficjalne szachowe mistrzostwa młodzików. W imprezie startowało 48 najmłodszych uczestników tego sportu. Zawody zakończył się zwycięstwem Ryszarda Staroszczyka, przed Jankiem Florysiakiem i Jerzym Lontem. Sporów uznania zebrała także Wioletta Błaskiewicz, która była jedyną dziewczynką startującą w mistrzostwach i dzielnie stawiała opór swoim kolegom potrafiąc wygrać niejedną partię. (d)

TRWA dobra passa polskich szachistów, którzy walczyli w finałach drużynowych mistrzostw Europy w Bath. Polacy demonstrując wysokie umiejętności, Ekipa ZSRR — faworyt mistrzostw Europy — miała spore kłopoty w meczu z Polską w trzecim dniu turnieju. Po zakończeniu pięciu partii drużyna radzieckich arcymistrzów prowadziła tylko 3:2.



W OKRESIE upałów najprzyjemniej na kajaku.

Foto: CAF

Tenisowe nadzieje na szczecińskich kortach

W DNIACH 19–22 bm. na szczecińskich kortach tenisowych rozegrany zostanie turniej z udziałem zespołów: Norwegii, Grecji, NRD i Polski będący eliminacją do pucharu Galea. W rozgrywkach tych startują reprezentanci wszystkich okręgów, którzy nie przekroczyli 21-roku życia.

DO SEKRETARIATU Sparty, która jest organizatorem zawodów wpłynęły już imienne zgłoszenia ekipy NRD i Polski. W zespole NRD wystąpią: Emmerich Thomas, Andreas John, Thomas, Arnold i Ulrich Tretlin. Barw polskich bronić będą: J. Gasiór, W. Wojciechowski, P. Mielcarek, M. Harasym. Od 11 bm. nasza ekipa przebywać będzie na zgrupowaniu w Szczecinie, gdzie też zapadnie decyzja czy do składu dokooptowany zostanie zawodnik Sparty Andrzej Chendynski. (d)

Kolonia Szpitala Wojewódzkiego „oaza” sportu

ORGANIZATORZY KOLONII LETNICH coraz większą rolę przywiązują do zapewnienia młodzieży wypoczynku poprzez sport. Ta forma rekreacji ruchowej cieszy się wśród kolonistów zasłużonym powodzeniem.

OD KILKU LAT wprowadzana są stała do planów dydaktycznych wszystkich kolonii rywalizacja sportowa pomiędzy ośrodkami wypoczynkowymi we wszystkich miejscach wiościach.

W Mirzejynie rolę organizatora i koordynatora wzięli na siebie POSTIW. Do wszystkich kolonii rozszło się dokładnie rozpracowane terminary rozgrywek i zawodów. Imprezy sportowe odbywają się zaś na terenie kolonii Szpitala Wojewódzkiego im. M. Curie-Skłodowskiej w Szczecinie. Placówka ta mieszcząca się w budynku miejscowej szkoły podstawowej ma w swym składzie boisko szkolne. Dzięki zrozumieniu potrzeb młodych zawodników, kierownik kolonii p. Andrzej Helinski udostępnił im placówkę kolonijną, nie tylko do uprawiania sportu, ale w razie potrzeby „ratuje” mniej lub bardziej sprawnym sportowcom. Dochodzą już końca środkowe eliminacje mające wyłonić reprezentację do ewentualnego lekkoatletycznego. Codziennie natomiast na boisku trwają zajęcia pojedynki w piłce nożnej i siatkowej, a po zakończeniu meczu z kilkuset ust na ciele Mirzejyni nieświe się wieść — zwycięzcy. (d)

DZIĘKUJEMY...

ZA POZDROWIENIA przesłane redakcji i naszym Czytelnikom: — Krzysztofowi Barlaasowi członkowi klubu turystów pieszych „Wiercipięty” przebywającemu na wczasach w Oravach, — kadrowi młodzieżowej koszykarskiej drużynie przygotowującej się do mistrzostw Polski, — Wiesławowi Drewniczowi — lekkoatlecie Pomorza Starogard za kartkę przysłaną z Gorzowa Wlkp.

STEFAN MATALEWSKI

SKŁADAMY TAKŻE założeń statku „Dnieprodzierzynski” słowa podziękowania za stworzenie dobrych warunków podróży i troskliwą opiekę. (Przed ok. miesiącem statek ten był w Szczecinie. Być może powitał nas jeszcze u nas jego załoga).

BARENTSBURG 25.VI.73

Z boisk piłkarskich

FINALIŚCI MISTRZOSTW POLSKI JUNIORÓW

W SZCZECINIE, Zielonej Górze, Kędzierzynie i Szczecinie zakończył się półfinałowy turniej piłkarski o mistrzostwo Polski juniorów. Awans do pułi finałowej zdobyli juniorzy: ŁKS, Ruchu Chorzów, Górnik Walbrzych i Chemika Kędzierzyn.

„SUPERMECZ” AJAX-AC MILAN

ZA kilka tygodni dojdzie do ciekawego pojedynku czołowych jedenastek piłkarskich Europy. W „supermeczu” zmierzą się zdobywcą Klubowego pucharu Europy Ajax Amsterdam i zwycięzca turnieju zdobywców pucharów — AC Milan.

Dwa pojedynki tych drużyn zorganizowane zostaną za zgodą UEFA. Dokładne terminy nie zostały jeszcze ustalone, ale wiadomo, że odbędą się one przed 31 sierpnia br.

PILKARZE URUGWAJU W FINALACH MŚ

W OSTATNIM meczu eliminacyjnym grupy I piłkarze Urugwaju pokonali Ekwador 4:0 i zaliczyli sobie do finałów mistrzostw świata na rok 1974.

SZWECJA — FINLANDIA 1:1

W HALMSTAD odbył się towarzyski mecz piłkarski, w którym Finlandia niespodziewanie zremisowała ze Szwecją 1:1.

Rozmawiał: R. GODLEWSKI

WTOREK, 10 LIPCA

DZIŚ:
Filipa, Amelii

JUTRO:
Olgi, Pelagii

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. od 22 st. Wiatr słaby do umiarkowanych, zachodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie ok. 1020 milibarów (765 milimetrów Hg).

TEATR

MUZYCZNY — „Bal w operze” g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Świątynia diabła” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — Jap. od lat 16 — panoram. (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) „Smiech w ciemności” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang.-fr. od lat 18 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 448-18) „Wódz Indian Tecumseh” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — NR — od lat 11 panoram. (wtorek i środa); HALTYK (tel. 73-35) „Czas obywatelski” g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol. od lat 16; Sroda: „Maly Wielki” g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA — od lat 16 — panoram.; POLONIA (tel. 218-34) „Zwiadowca” g. 10, 12 — rad. od lat 11 — panoram.; Krol diama, walet” g. 18, 18.15, 20.30 — NR — od lat 16 (wtorek i środa); PIONIER (tel. 473-02) „Sportowcy” g. 10, 17; „Przygodzki walezyści” g. 11, 13, 15; „Boleslaw Smialy” g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Nie można żyć we troje” g. 22 — ang. od lat 18 (wtorek i środa); DERBY „Zabójcy” g. 21 — USA — od lat 18; OGRODOWE „Honor samuraja” g. 17 — Jap. od lat 16 — panoram. TPRP „Belm Aleksandra Macedonskiego” g. 18, 20 — rad. od lat 11; PRO-MIERN — „Droga do Saliny” g. 16, 18, 20 — fr. od lat 18 — panoram.; MARS — „Mieczynica, który mi sie podobal” g. 18, 20.15 — fr. od lat 18; ECHO (Kreskwa) „Gangsterski wale” g. 18 — fr. od lat 16; SZMA-RAGOWE (Zdroje) „Port lotniczy” g. 17.30, 20 — USA — od lat 14 — panoram.; PRZYJAZN (Dabie) „Helena” g. 17.30, 20.10 — USA — od lat 14 — panoram.; HUTNIK (Stolczy) „Ostatni wojownik” g. 18, 20 — USA — od lat 16 — panoram.; I MAJ (Zydowce) „Niebieski żołnierz” g. 18, 20.10 — USA — od lat 16 — panoram.; BAJKA (Pole) „Hello, Dolly” g. 18 — panoram. od lat 14 — USA; ZATOKA (Nowe Waprow) „Polski” g. 17.30, 20 — w. od lat 18; STOKROTKA (Smierdnica) „Klan Szevelichow” g. 19 — fr. od lat 16 panoram.; INA (Stierad) „Ostrza” g. 18, 20; WISLA (Golezow) „Jedzie” g. 18 — USA — od lat 16; DAR (Star-gard) „Ostrza” g. 18, 20; WISLA (Golezow) „Jedzie” g. 18 — USA — od lat 16 panoram.; ROBOTNIK (Przyce) „Dom wampirow” — ang. od lat 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromlyńska 27 — Sztuka Północnej Zachodniej XIII-XVIII w.; Współczesna sztuka polska; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Wzrost Książki Pomorskiej 1898-1918; WYDARZENIA 1898-1918; Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza, gospodarka morska; Ryb. Pomorza Zachodniego 1945-1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dzieł sztuki i monet na Pomorzu Zachodnim; Tkaniny i hafty ludowe Pomorza Zachodniego; XII wystawa polskiej grafiki marynarskiej; 16-20 MORSKI OŚRODEK KULTURY — Malczewskiego 10/12 — VII Międzynarodowa wystawa amatorskiej twórczości ludzkiej; 11-12 WDK-ZANEK — W Prezentacji Małżby Krajów Demokracji Ludowej g. 11-18.

DIAGNOZA

CHIRALTE

SPIRAL — UNH Lubelski; WEWN. — Golecino; CHIR — Golecino; POŁOŻENIE — Po-morski; NEUROLOGIA — Unh Lubelski; DERMATOLOGIA — Arkonska; PRZYCHODNIE: DZIE-CIECZA Woj. Pol. 72 — g. 18-7; DOROSŁYCH: Jedn. Narodowej 12 — cała doba; Nr 2 — Nad Odra 18 — g. 15-8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20-7.

APTEKI

NR 33 (dodatkowo odruki i film) Pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-91; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 465-17.

POGOTOWIE PRACY APTEK: NR 11 Szczecin-Dabie; NR 62 — Szczecin-Zdroje; NR 12 — Szczecin-Pod-juch.

INFORMACJA KOLEJOWA: 450-23, 450-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

INFORMACJA TURYSTYCZNA — al. Jedności Narodowej 50 — tel. 420-32 — czynna od godz. 8-21.

PUNKT INFORMACYJNY PZM — 347-16.

INFORMACJA USŁUGOWA — 428-14, godz. 8-19.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV. 16.40 Opera „Copernicus triumfants”. 17.15 Z cyklu „Ambicje po polsku”. 17.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.15 Telefilm. 19.10 Przypomnienie, raz-dziny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Film rad. „Zbrodnia i kara” cz. I. 22 Z cyklu „Spotkanie z pisarzem”. 22.30 Dziennik TV, sport.

PROGRAM II

17.25 Kronika bydgoska. 17.50 „Fila-cy”. 18.05 Teleturystyka „Rozkosze la-mania gówny”. 18.35 „Kat kuchenn-y”. 19.10 „Spotkanie z gośćmi”. 19.40 — film dok. T.V.P. 19.20 Do-branoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV (kol.). 21.30 „De revolutionibus or-bium” — program słowno-muzycz-ny oparty na tekstach Kopernika. 22.05 „Cała naprzód” — film pol.

SRODA

9.30 Film rad. „Zbrodnia i kara” cz. I. 13.20 — 15.55 „Ambicje po polsku”. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Film dokum. T.V.P. „Delta — X-Ray”. 17.20 Informacje, towary, propozyc-je. 17.40 Program publicystyczny. 18.25 „Od wsi do wsi”. 18.45 Za kie-rownicą. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Ang. film TV „Polski”. 21.05 „Świat i Polska” (kol.). 21.45 Z cyklu „Balet”. 22.15 Dziennik TV, sport.

PROGRAM II

17.40 „Nasze recenzje”. 17.55 „Świat w kamerze naszych reporterów”. 17.45 „Doktorat z myślenia”. 18.15 Interpretacje. 18.50 w roku nauki. 19.20 Dziennik TV (kol.). 20.15 Ang. film TV „Polski”. 21.05 „Świat i Polska” (kol.). 21.45 Sceny „Pani Bo-ry”.
UWAGA: TV zastępczo sobie zmiany w programie.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ W SZCZECINIE
w porozumieniu z Wojewódzką Komendą OHP

OGŁASZA PRZYJĘCIA DO
ROZCZNEGO DOCHODZĄCEGO
OGROTNICZEGO HUFCA PRACY

Do hufca przyjmowani są chłopcy i dziewczęta w wieku 16-17 lat w celu przyuczenia do zawodu

STOLARZ MASZYNOWY

Podania o przyjęcia do hufca należy składać w Dziale Kadr Miejskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej w Szczecinie, przy ul. Lenartowicza 3/4.

Do podania należy załączyć:

- Życiorys.
- Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o jej kontynuowaniu.
- Zezwolenie rodziców lub prawnych opiekunów na pobyt w hufcu z poświadczaniem zgodności podpisów przed sołtysa lub Administracją Domów Mieszkalnych.

W okresie pobytu w hufcu junacy otrzymują wynagrodzenie za pracę w wysokości 600 zł miesięcznie, z którego potrącone są raty za umundurowanie organizacyjne w wysokości 150 zł miesięcznie.

Blizszych informacji udzielają Dział Kadr, tel. 215-64 oraz Wojewódzka Komenda OHP w Szczecinie, ul. Ogińskiego 16/17 tel. 229-19.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.25 Film „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”. 16.05 Reportaż z Syrii. 16.25 Station. 17.10 „Dzień po dzień” nr rewiru”. 17.40 Wiadomości. 17.55 Gimnastyka. 17.45 Wideo dla dzieci. 18.15 Telekamera. 18.45 Dziś dzień rybn. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Kuchmistrz TV po-leca”. 19.25 Prognoza pogody, kroni-ka. 20 Program muzyczny. 20.45 Węz. film TV „Miasto i zamek”. 21.30 Koncert z Pragi. 22.15 Kroni-ka.

SRODA

8.15 Gimnastyka. 8.25 Kronika. 9 Pro-gram muzyczny. 9.45 Film węg. „Miasto i zamek”. 10.30 Koncert z Pragi. 11.15 Wiadomości. 11.30 Sio-dro przebojów. 11.55 Film TV CSB „Droga do morza”. 17.05 Porady dla fotomatorów. 17.30 Wiadomości. 17.45 Wideo dla dzieci. 18.15 „Kopia”. 18.40 Telekamera. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Spotkanie w Ros-tocku. 19.25 Kronika. 20 „Przezwia-nie”. 21.25 Film dokum. i zamek”. 22.25 Kronika. 22.30 Sport.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 19.05, 20, 22, 23, 24.
15.05 Wielkie orkiestry rozryw-kowe. 15.30 Reklama. 15.45 Muzy-ka. 16.10 Nasz ulubieniec. 16.30 Płyty z różnych stron. 17. Studio Młodych 17.15 Rymy. 17.50 Klient nasz baczny. 18.05 Biletów polskich nagrań. 18.30 Z cyklu „Prady i po-głady”. 18.40 W stylu sweet. 19.30 Dwa kwadransy baroku. 20.15 Z nagrań ork. o d. St. Rachonia. 21 Miniatury rozrywkowe. 21.25 Aktu-alności kulturalne. 21.30 Rymy, ta-niec, piosenka. 22.25 Co słychać w świecie. 22.30 Rymy, tańce, piosen-ka. 23.10 Korespondencja z zagranic-y. 23.15 „Jam Session”. 0.05 — 3.00 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Radiofory. 16 Rekreacja, turysty-ka, wypoczynek. 16.15 Z cyklu „Mo-rze w muzyce”. 16.40 Ze światowej estrady. 17 Przegląd Aktualności Wy-przedaży. 17.15 Z cyklu „Lektury skan-dynawskie”. 17.25 Magazyn dla mło-dzieży. 18.15 Muzyka rozrywkowa. 18.40 Wideo. 19 Studio Młodych. 19.15 Lekcja i niemieckiego. 19.20 Szczecin stereo. 19.30 Magazyn lite-racko-muzyczny. 21 Nowiny i no-winki muzyczne. 21.15 Zwierzenia wieczorne. 21.55 Rozmowy o wycho-waniu. 22.05 Impresje muzyczne. 22.40 Utwory W. A. Mozarta. 23.40 Z muzyki dawniej.

PROGRAM III

15.10 Jazz i kolekcjonerzy. 15.30 Lo-ve Story spod kłosa Giewont. 15.40 W stylu folk po polsku. 16 „Wczoraj i dziś”. 16.20 Portrety słynnych dyrygentów. 16.45 Nazw rok 73. 17.05 Pamiętnik z trzech mózłów i jednego oceanu. 17.15 Młody magnetofon. 17.40 Studiu pod Młotem. 17.55 „Folk mu-sic”. 18.15 Muzyka Współczesna. A. Ku-rwicz. 18.30 Rozszyfrowujemy piosenki. 18.30 Polityka dla wszyst-kich. 18.45 Tytuł po portretach. 19.05 Samby i bossa nova po francu-sku. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyka nocna. UKF. 19.45 Muzy-ka ze studia w Tokio. 20.25 Jarzmo impresje na tematy japońskie. 20.40 Ballady z kabaretów. 20.55 Przeboi pod Młotem. 21.35 „Folk mu-sic”. 21.40 Na pociąg wielkiej polityki. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda sędziów wieczorów. 22.15 „Kantian Blood”. 22.45 We-drowne bluesy. 23 Chwila poezi. 23.05 Muzyka ze studia w Tokio.

Ubezpiecz mieszkanie w PZU

Urządzenie mieszkania jak i przedmioty osobistego użytku — to dorobek wielu lat życia, to rezultat wyrzeczeń i systematycznego oszczędzania. Posiadacze mieszkań nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, że mienie to mogą utracić, niezażalając, z powodu różnych zdarzeń losowych takich jak pożar, wybuch, huragan, kradzież z włamaniem, zalanie wodą itp. W ostatnich latach nastąpił poważny wzrost szkód powstałych na skutek tych zdarzeń. Przed tak poważnymi stratami materialnymi można się ustrzec zawierając ubezpieczenie mieszkania w PZU.

Ubezpieczenie mieszkania chroni również ubezpieczającego przed odpowiedzialnością cywilną za szkody wyrządzone przez niego i członków jego rodziny osobom trzecim.

Od 1 lipca br. rozszerzono zakres odpowiedzialności i podwyższono granicę świadczeń z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej do kwoty jednego miliona złotych.

Dlatego PZU praktycznie przyjmuje tu całkowitą odpowiedzialność. Dotychczas świadczenia z tego tytułu nie mogły przekroczyć trzykrotności sumy ubezpieczenia mieszkania i często nie pokrywały całości szkód z tytułu odpowiedzialności cywilnej.

W związku z tym składka roczna została ustalona od 1 lipca 1973 r. za ubezpieczenie mieszkania w wysokości 2,50 zł od jednego tysiąca złotych sumy ubezpieczenia.

Tylko w roku 1972 PZU w Szczecinie wypłaciło z tego ubezpieczenia ponad 5 milionów złotych.

A WIĘC NIE ZWLEKAJ I TY Z UBEZPIECZENIEM SWEGO MIESZKANIA!

Szczegółowych informacji udzielają pośrednicy oraz oddziały i inspektoraty powołane PZU.

3077-K

PRACA

POTRZEBNA kobiecieta do rocznego dziecka. Właściwość: ul. Jana Kazimierza 20-18.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĆ domek własnościowy na terenie Szczecina, do 300 tys. zł. Szczecin, ul. Młodziej-Polskiej 6-4. 8925-G

SPRZEDAĆ nowy domek, 8 pokoi, kuchnia, syp., 2 łazienki, garaż, ogród-ek, Stęszew, pow. Po-znań, ul. Ogrodowa 1.

SPRZEDAĆ domek wzdłużnie zamienię na równorzędny. Skolwin, ul. Inwalidka nr 59.

SPRZEDAĆ dom 1-rodziny z zabudowania-mi gospodarczymi i do-grodam. Adam Ke-sy, Najewo, pow. Szamotuły, woj. poznański. 891-G

SPRZEDAĆ dom, oficy-nę, 9 pokoi, wolne, bu-dynki gospodarcze, ka-łożysz nutowana, sad, 1 „Gazela” z wyposaże-niem. Cena 8 000 zł. Wła-dosność: Korfanego 4-2, codziennie po 20.

OWCZARKA alackie, 3-miesięcznego — sprzedam. Cena 1 000 zł, ul. Asnyka 3-33.

MATRYMONIALNE

INTELEKTUALNA, pra-cująca 44 lata, pozna-kawaleria lub wdowca, chętnie inżyniera, do lat 60. Matrymonial-Oferty: Biuro Ogło-szeń, Szczecin 8857.

ROZNE

POGOTOWIE Telewizyj-ne ZURT, ul. Obr. Sta-lingrad 12, tel. 356-06, od godz. 8-20. Za eks-pres dodatkowa zapła-ta tylko 25 proc. kosztów roboczych. 6-miesięczna gwarancja. 476-K

POGOTOWIE Telewizyj-ne R. Smiechowski, tel. 272-60. 888-G

GARAŻ przy ul. Szcze-nieckiej odnajmę. Tel. 260-73.

GARAŻ do wynajęcia. Łukasieńskiego 19-2, od godz. 16. 8907-G

KUPNO

RETONIARKA 150 i ku-pię, tel. 723-85. 8853-G

SPRZEDAŻ

MOTORÓWKĘ z silni-kiem „Wartburg” — sprzedam. Czarna, Mal-czewskiego 16-4. 8861-G

„ZASTAWĘ” 750, stan do-bry — sprzedam. Tel. 388-95, od godz. 17, do 20. 8866-G

KUCHENKĘ gazową z piekarnikiem „Sloboda”, papierosnicę srebrną, pierścionek damski z brylantem, zegarek szwajcarski „Delbana”, lornetkę teatralną (ma-sa perłowa) — prze-dam. Buczka 13-7, Mila-jewski. 8972-G

SAMOCHÓD „Ford Tau-nus” — sprzedam. Wła-dosność: ul. Trentow-skiego 33-B. 8873-G

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Tel. 249-56, godz. 19 do 21. 898-G

MZ ETS 550 nowy — sprzedam, ul. Lindego 8, godz. 16-17. 8901-G

MEBLE sypialne, stan dobry lub maczace, wkłady, łóżka osobno — sprzedam. Łukasieński-go 19-2, od godz. 16.

MZ BK 350 — sprzedam. Kaszubska 17-6. 8914-G

„SYRENE” 105, odbi-ornik, Motobyt — sprzedam. Tel. 368-50. 8916-G

„SYRENE” 104, sprze-dam. Wiadomości: tel. 752-23, do godz. 16.

OKAZJONIE sprzedam „Gazela” z wyposaże-niem. Cena 8 000 zł. Wła-dosność: Korfanego 4-2, codziennie po 20.

OWCZARKA alackie, 3-miesięcznego — sprzedam. Cena 1 000 zł, ul. Asnyka 3-33. 8975-G

PEKIŃCZKA sprze-dam. Tel. 73-148. 8878-G

KREDENS, krzesła ciem-ne — sprzedam. Szcze-cin, Tanja Pomorzanka 19-1, lewy dzwonek, godz. 18-21. 8884-G

„OCTAVIE SUPER” — sprzedam. Tel. 27-880, po godz. 17. 888-G

SAKSOFON tenorowy, Tel. 243-95, od godz. 16 do 19. 8896-G

LOKALE

INŻYNIER poszukuje pokoju. Tel. 390-94, do 15. 892-G

ZGUBY

EDWARD PIOTROW-SKI zgubił bilet wolnej jazdy MPK. 9123-G

ZGUBIŁ bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Jerzy Czesno-wicz. 9118-G

UCZCIWEGO kierowcę taksówki, który w dniu 2 lipca o 3 rano, wio-ził mnie na ul. Komuny Pa-ryskiej 35-18, prosię o zwrot za wynagrodze-niem granatowej marynarki z krempliny. 9113-G

WIECZYSŁAW JAGŁA zgubił przepustkę sto-czniową nr 11173. 9109-G

30.VII zgubił ples rasy pekizyjczy, koloru jas-nobłękowego. Proszę o-prowadzić: tel. 271-04.

TAKSOWKARZA w ki-rego na trasie: do Mar-ynarza — ul. Wiele-ka zostawiłem torbę ny-lonową z rzeczami, pro-szę o zwrot za wynag-rodzeniem na ul. Wiele-ka 21-1. 9107-G

ZGUBIŁ pieczątkę o treści: „Warsztat Słu-sarski, Jan Bieszczyk, Szczecin, Rowna-ców 45”. 9069-G

2 LIPCA zginił pies bokser, ciekawany. Od-prowadzić za wynagro-dzeniem: Kr. Jadwigi 38-8, po godz. 18. 9064-G

ZGUBIŁ przepustkę Stoczni Szczecińskiej na nazwisko Józef Szym-czyk. 9133-G

LESZEK WATRAS zgia-sza zgubienie przepust-ki portowej nr 9607 wy-stawionej przez Zarząd Portu Szczecin. 9136-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 8 lipca 1973 r. zmarła

Bogumiła Liszewska

z d. Meller

przeżywszy lat 26

Msza żałobna odbędzie się w kościele św. Jakuba Apostoła przy ul. Bogu-rodzicy w dniu 11 lipca o godz. 11.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi o godz. 13.30 z kaplicy przycentarnej na Cmentarz Centralny

MAŻ, SYNEK i RODZINA

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Holdy Pruskiego 8. Skrytka pocztowa 70-552. REDAKCJA: 70-550 Szczecin, pl. Holdy Pruskiego 8. E. Wituszyński, A. Zboron. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-590; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń numerat na kraj przyjmują urzędy pocztowe. Istniejące oraz oddziały i delegatury „Ruch”.

„Mokre” niebezpieczeństwo

W UPALNY lipcowy dzień woda nie wygląda groźnie. Czy to basen, czy jezioro, gładka ton kusi i zachęca do ochłody. A przecież — przepraszam za truizm — woda to niebezpieczny żywioł, który każdego roku pochłania setki ludzkich istnień. Powinności o tym dobrze wiedzieć w Szczecinie — mieście, gdzie około 26 proc. powierzchni zajmują zbiorniki wodne.

OD SZEREGU lat robi się wiecie, by wartość najwyższą — ludzkie życie chronić przed niebezpieczeństwem. Na plażach strzeżonych czuwają ratownicy, popularyzuje się naukę pływania i zachęca do jej kontynuowania.

NA TEMAT DNIA

wania. Środki te choć rozwijane z dużą intensywnością, nie są w stanie zapobiec zjawisku ludzkiej beczymności.

Przed kilkoma tygodniami donosiliśmy o tragicznym wypadku na niedawno otwartym kąpielisku przy ul. 1 Maja. Utonąło dziecko, które — jak utrzymuje zgodnie obsługa basenów — przeżywało tam pod opieką ojca.

W piątkowym numerze „Kuriera” donosiliśmy o wypadku na Głębokim, który nie zakończył się tragicznie jedynie dzięki przytomności dyżurnego ratownika Kazimierza Tadycha. Tonący 4-letni Adaś R. również znajdował się pod opieką rodziców. Dziwna to zaiste była opieka, skoro zjawili się oni i kierownika plaży dopiero po kilkakrotnych wezwaniach przez megafon, w 30 minut po wypadku, który wywołał poruszenie wśród kąpielących.

U źródła obu tych przypadków leży niefrasobliwość rodziców, którzy są zdania, że za bezpieczeństwo ich dzieci na basenie strzeżonym odpowiada wyłącznie ratownicy. Tak nie jest i tak być nie może. Obowiązek opiekowania się własnymi dziećmi nie zdejmuje z rodziców żaden przepis administracyjny i żadna siła. Toteż czas najwyższy skończyć z niefrasobliwością, zwłaszcza zaś nad wodą. Czy to upał, czy chłód, słońce czy deszcz — nie wolno kilkuletnich dzieci pozostawiać na łasce losu i obcych ludzi, żeby się nimi opiekowali, żeby wypełniali rodzicielskie obowiązki. To przykre nad wyraz, że trzeba o tym niektórym ludziom przypominać. (ten)

ZGRZYTY

„POZOSTAJE nam wyjechać na Biegun Północny, bo tam chyba lodów nie brakuje” — tak napisali do nas Czytelnicy z Dąbki, dzielnicy, o której zapomnieli sprzedawcy lodów. Jest wprawdzie w Dąbku jedna „budka” z lodami, ale sprzedawca również piwo. A wiadomo, że amatorzy lodów nie żyją w zgodzie z amatorami „piwka”.

„DLACZEGO chodnik dla Niepodległości obok domów o numerach 2, 3 i 4, a zwłaszcza obok Powszechnego Domu Towarowego są takie „gołe”? — zapytuje pani Monika L. Nasza Czytelniczka uważa, że w tym — jak pisze — sercu Szczecina, przydałoby się kilka donic z kwiatami. I nam się tak wydaje. A jakiego zdania są gospodarze tych posesji i Zarząd Zieleni Miejskiej?

Sesja DRN Pogodno

JUTRO, tj. 11 bm. odbędzie się kolejna sesja Dzielnicy Rady Narodowej Szczecina-Pogodno. Jednym z głównych tematów obrad będzie ocena działalności samorządu mieszkańców oraz przygotowania do wyborów do samorządu. Sesja rozpocznie się o godz. 12. (jas)

Idąc przez miasto

NAS TO NIE ZADOWALA

ULICA Jagiellońska, począwszy od pl. Zolnierzka, z dnia na dzień pięknieje. Spod rusztowania widać już odnowione elewacje budynków. Jednak tego schłodzonego obrazu nie może dopełnić widok w dalszym odcinku ulicy. Począwszy od skrzyżowania z ul. Bohaterów Warszawy z każdego kąta widać bałagan i brud. I tak np. od lat nie uprzątnięto placu pełen donic i wystających kamieni u wylotu ul. Strzeleckiej czeka na zagospodarowanie.

„MILY” ZAKATEK

PARK przy ul. Powstańców Wielkopolskich od dawna nie ogląda swoich opiekunów tzn. pracowników ZZM. Efekty zaniedbania są nad wyraz widoczne: od dawna nie gracowane ścieżki, zamiast trawników gąszcz zielska, wszędzie walają się pałery... To „mili” miejsce jest także wygodnym komarow.

GODNE POCHWAŁY

NA TYŁACH bloków przy al. Wyżolenia, ul. Kujawskiej i M. Buczka znajduje się obryzki nie podwórko. Nie jest to jednak takie zwykłe podwórko. Niedawno rodzice dzieci wspólnie z Komitetem Blokowym czynnie społecznym urządził całe tereny, ustawili ławeczki, huśtawki, zrobili boisko do gry w siatkówkę, a także wykonał fontannę z małym brodzikiem. Tej inicjatywy można tylko przyklasnąć. (bos)

Komunikat MO



28 CZERWCA br. z Odrzy przy Mieście Długim wydobyto zwłoki nieznanego mężczyzny, które dotychczas nie zostały zidentyfikowane. Rysopis denata: wiek w granicach 18-25 lat, wzrost 170 cm, budowa ciała wysmukła, twarz owalna, włosy blond, łysina czołowa, żeby bez brzośki. Zwiłki były bez odzieży. Znak szczególne: na brzuchu dwie blizny cięte (jedna 38x5 mm, druga 58x3 mm), na prawej ręce blizna długości 18 i 12 cm, na lewej ręce — 3 długie oraz 11 mniejszych.

Według opinii lekarza zwłoki przebywały w wodzie około 10 dni. Osoby mogące udzielić informacji proszone są o zgłoszenie się w Komisariacie Portowym MO Szczecina (tel. 307-481) lub w KM MO przy ul. Kaszubskiej 35, pok. 38 lub 39 (tel. 307-353 i 307-360) w godzinach od 8 do 18 włącznie o powiadomienie najbliższej jednostki MO.

OTO dowód, czyjeś niefrasobliwości i lekceważenia rodzicielskich obowiązków. Fot. Z. Jodkowski



Nowości na mlecznym rynku

Plastyczne opakowania na mleko

Z UWAGĄ śledzimy wszystkie przedsięwzięcia zmierzające do poprawy zaopatrzenia w mleko. Usprawnienia, o których pragniemy napisać nie są w istocie żadnym nowum, lecz jak są-

dzimy, zostaną przyjęte z uznaniem przez nabywców.

Zgodnie z zapowiedzią prezesa Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej, jeszcze w tym roku pojawi się w naszych sklepach mleko w opakowaniach bezzwrotnych — plastikowych pojemnikach. Nie jest to w skali krajowej żadna nowinka, jako że takie opakowania stosuje się już w Warszawie i innych miastach, a w wielu krajach wypary one całkowicie butelki na mleko.

Główną zaletą tego rodzaju opakowań jest znaczne zwiększenie trwałości produktu. Poza tym znacznie ułatwia to transport (plastyk się nie tłucze i jest lżejszy).

Mycie butelek w mleczarni odbywa się mechanicznie. Agregat wyparzający i płuczący byłby jednak zawodny, toteż nie rzadko konieczne jest ręczne do czyszczenia szkła. Zresztą nie daje to i tak gwarancji, że wewnętrzna naczyń jest czyste. Najdrobniejsze zanieczyszczenie przyspiesza psucie się mleka. Za stosowanie jednorazowych opakowań przedłuża więc przydatność napoju do spożycia.

Mleko w plastikowych pojemnikach będzie nieco droższe. Dla tego też nadal podstawowym opakowaniem pozostanie jeszcze butelka.

Dla ułatwienia przewozu mleka będzie się stosować w coraz szerszym zakresie transportery plastikowe zamiast metalowych. Ułatwi to pracę konwojentów, a także, przedłuża poranny sen wielu mieszkańców miasta. Plastik, mimo wszystko, robi mniej hałasu. (law)

Czy słusznie?

Już nie jeździmy do Bartoszewa

NACZELNIK gminy Tanowo przysłał do redakcji pismo informujące o zakazie wjazdu samochodów i motocykli na tereny wokół jeziora w Bartoszewie. Decyzja ta została podyktowana, jak wynika z listu, troską o systematycznie niszczące łaki przez pojazdy mechaniczne. Poza tym nie ma możliwości zorganizowania tam kąpieliska, pisze naczelnik A. Kunze, ponieważ jezioro w Bartoszewie jest bezodpływowe.

Rzeczywiście nikt nie ma zamiaru urządzić tu kąpieliska, choćby z tego powodu, że jezioro jest za małe i zasila je wyłącznie wody opadowe i gruntowe. Dlaczego jednak za sprawą jednego podpisu pod zakazem szczenińskie mają tracić miejsce wypoczynku, do którego przyzwyczaili się przez lata?

Wydaje się nam, że sprawę należałoby rozwiązać inaczej, ku obopólnemu zadowoleniu i rolników z Bartoszewa i szczeniń. Ot, choćby urządzić parking w pobliżu jeziora i nad jego brzegi wytyczyć drożkę dla pieszych... Warto o tym pomyśleć, zwłaszcza po propozycji przedstawicieli dykcji OZLP włączenia w obręb Parku Kultury i Wypoczynku pobliskich lasów państwowych. (jas)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 21.45 na statku szczenińskim „Dziękuję ci” zaumowany przy nabrzeżu Starówka, m/s „Flora”, uległ smiertelnemu wypadkowi i mechanicznie uszkodzono. 4-letni Ryszard S. jak wynika z pierwszych ustaleń, Ryszard S. będąc pod wpływem alkoholu pokłonił się schodząc po schodkach, spadł i uderzył głową w stopień. Kilka chwil po wypadku mechanik zmarł.

DZIŚ OKOŁO godz. 1 w nocy, w bliżej nieznanych okolicznościach spadł z dachu, z wysokości III piętra, mieszkaniec ul. Spółdzielczej, Franciszek B. Mężczyzna doznał bardzo groźnych obrażeń, m.in. stłucznie mózgu i złamania uda. Rannego przewieziono do dyżurnego szpitala.

NA TRASIE pomiędzy Swinoujściem a Międzyzdrojami, 16-letni rowerzysta Andrzej Sz., mieszkający w Warszawie, jadąc z dużą prędkością i mając pochyloną głowę, uderzył nią z całej siły w przyczepę stojącą na poboczu samochodu. Młody rowerzysta, w stanie krytycznym, odwieziony został do szpitala. Lekarze stwierdzili złamanie podstawy czaszki i złamanie kości czola.

WCZORAJ rano w Niechorzu zmarł nagle mieszkaniec tej miejscowości, 56-letni Wiktor B. Jak wynika ze wstępnych ustaleń milicyjnych, zgon nastąpił wskutek nadmiernego spożycia alkoholu.

POŹNYM wieczorem na ul. Sikorskiego, 25-letni Jan Sz., mieszkający al. Biega, pobli maczara szwedzkiego, Jan Sz. został zatrzymany przez milicję i stanął przed sądem, w trybie przysiężnym. (ap)

Co pan na to panie kierowniku?

DOKŁADNIE 3 tygodnie temu, we wtorek 19 czerwca, opublikowaliśmy artykuł z naszego nowego cyklu pt. „CO PAN NA TO PANIE KIEROWNIKU?”, w którym donosiliśmy o przejawach niechlujstwa w rejonie zamkniętym ulicami: 1 Maja, Ceglana, Miedzaną i Emilii Plater do ul. Szczecińskiej. Przy zbieraniu materiału towarzyszyliśmy nam przedstawiciele Wydziału Gospodarki Komunalnej, Lokalowej, Przemysłowej i Ochrony Środowiska Prezydium MRN, Zarządu Gospodarki Terenami, MPO i DZBM — Nad Odrą. Wydawało nam się, że tak kompetentne grono jest w stanie podjąć skuteczne środki zaradcze...

Po trzech tygodniach odwiedzamy te miejsca znowu. Co się zmieniło? Z przykrością musimy stwierdzić, że nie. Krowy pasą się nadal na tle wiozówkach, obydna buda „Hydrobudowy” nr 4 (nota bene całkowicie pusta) w dalszym ciągu speca najbliżej sąsiadstwo

Wołanie bez echa

nowoczesnego kąpieliska, rury żelazne składowane przez stocznię rdzewieją na deszczu, a plot nad spółdzielnią „Elektrometal” przechyl się jeszcze bardziej.

4 lipca br. skierowano pismo do Zarządu Gospodarki Terenami polecające likwidację hodowli krów, należących do Jana Prokopczyka, zamieszkałego przy ul. Cyryla i Metodego 21 oraz Marianny Świerczak, z ul. Marcina 13. Jednocześnie tej samej treści doniesienie skierowano do Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, której zadaniem jest troska o stan higieniczny naszego miasta. Ponadto do dyrekcji Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego wysłano nakaz zlikwidowania składowiska rury przy ul. Ceglanej w terminie do 12 bm.

Sprawą szpetnego baraku „Hydrobudowy” zainteresowano się w sposób półowiczny: 3 lipca skierowano tam nakaz utrzymania czystości na zajmowanej posesji. Sprawę rozbiórki szpeczącej budy pozostawiono otwartą, wychodząc z założenia, że teren ten musi zostać uwolniony do końca III kwartału br., gdyż przeznaczą się go pod budownictwo mieszkalne. Wśród pism wysłanych przez Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej, Przemysłowej i Ochrony Środowiska Prezydium MRN nie znaleźliśmy jednak śladu działań zmierzających do likwidacji owego plotu nad podwórkiem spółdzielni „Elektrometal”, choć daleko trzymanie obecnego stanu grozi przechodniom niebezpieczeństwem.

DOCZEKAŁISMYSY się więc pewnych rezultatów. Na razie są one wprawdzie papierkowe, ale można sądzić, że wydane nakazy przyniosą w końcu jakieś efekty. Szkoda tylko, że aż 15 dni trzeba było czekać na konkretne działania w postaci owych poleceń. Szkoda, że towarzyszący nam w rajdzie odpowiedzialni pracownicy musieli czekać na nakazy z góry, choć „wizja lokalna” była tak oczywista, że rozpoczęcie prac porządkowych nie wymagało dodatkowych działań administracyjnych.

P.S. Wczoraj wieczorem na terenie „Hydrobudowy-4” rozpoczęto demontaż szpetnego baraku. Są więc już pierwsze efekty wydanych nakazów.